

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Jubileusz 65-lecia istnienia szkoły

4 września 1945 roku - wtedy właśnie, 65 lat temu, rozpoczął się rok szkolny w najstarszej w gminie Brzeszcze szkole średniej, w Szkole Doksztalczącej Zawodowej Przemysłu Węglowego - obecnie, po wielu zawirowaniach organizacyjnych, w Powiatowym Zespole nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. Kazimierza Bielenina w Brzeszczach.

*Gra kopalnia swoje granie
grają szyby wyciągiem
szumią liny skipy jęczą
dzwonki i sygnały dźwięczą
Lecz to granie nie do tańca
nie zatańczysz w pracy walca
więc przy święcie graj walczyka!*

K. Sobocińska

działu Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych Aleksandra Bibrzycka, prezes PSS-ów Barbara Gałuszka-Przewoźnik, reprezentanci uczelni patronujących: dr Elżbieta Rak-Młynarska - dziekan wydziału finansów i technologii informatycznych z Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów w Białym Białej, dr hab. inż. Jacek Kłosiński, prorektor ds. organizacji i rozwoju z Akademii Techniczno Humanistycznej, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół ponadgimnazjalnych, gimnazjów i szkół podstawowych, Centrum Kształcenia Praktycznego, Poradni Pedagogiczno-Psychologicznych, dyrektor Ośrodka Kultury Małgorzata Wójcik, rodzice, uczniowie i absolwenci szkoły. Dyrektor PZ 6 mgr Anna Kasprzyk-Hałat w swoim wystąpieniu przybliżyła historię szkoły, mówiła o początkach jej istnienia oraz różnych losach na przestrzeni lat. Umysłowała wszystkim,

Kopalnia - słowo magiczne. Odkąd istnieją Brzeszcze jest ona ich „matką żywicielką”. Ona daje chleb oraz nadzieję na dobre jutro. Jest gwarantem przyszłości naszej małej Ojczyzny. Dzień św. Barbary, patronki górników jest dla Brzeszcz świętem niezwykłym. Pracownicy kopalni przywdziewają galowe mundury, orkiestra górnicza daje koncerty, a całe rodziny świętują „Dzień Górnika”. Powiatowy Zespół nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. Kazimierza Bielenina, który jest kolebką przyszłych pracowników kopalni, także uczcił ten dzień, a razem



Skok przez skórę

z nim jubileusz 65-lecia istnienia szkoły. Wielkim przeżyciem była uroczystość w Ośrodku Kultury, którą zaszczytili liczni goście. Przybyli pierwsi absolwenci szkoły: Władysław Piłża, Stanisław Bulik i Rudolf Zemanek, przyjaciele szkoły: poseł na Sejm RP Janusz Chwierut, przedstawiciel organu prowadzącego starosta Józef Krawczyk oraz radna Rady Powiatu Oświęcimskiej Beata Karkoszka, wizytator Kuratorium Oświaty, przedstawiciel Kompanii Węglowej, Adam Przywara, pracownicy KWK Brzeszcze-Silesia z dyrektorem Kazimierzem Grzechnikiem, wiceburmistrz Brzeszcz Arkadiusz Włoszek, ksiądz dziekan Kazimierz Kulpa i ksiądz proboszcz Franciszek Jańczy, przewodniczący Rady Miejskiej Brzeszcz Jacek Wawro z radnymi, naczelnik Wy-

że historia kołem się toczy. Szkoła, która u swych początków uczyła przyszłych pracowników kopalni, często zmieniała profile, by od sześciu lat znów w budynku przy ulicy Kościuszki 1 kształcić górników. W trakcie uroczystości uczniowie PZ 6 wystąpili na scenie z inscenizacją poetycką. Recytowali wiersze Papieża Jana Pawła II, E. Stachury, C.K. Norwida i naszej lokalnej pisarki K. Sobocińskiej, mówiące o trudzie, pracy ciężkiej i morderczej, niejednokrotnie zbierającej śmiertelne żniwo. Wystąpili: Sylwia Zajac, Paulina Gózdź, Klaudia Fudalej, Ewa Gózdź, Wojciech Zmudka, Marek Siedlarz, Adam Łukawski, Karolina Merta, Szymon Hanczar, Mateusz Raczek, Tomasz

(ciąg dalszy na str. 16)

Kopalnia sprzedana

9 grudnia 2010 roku Kompania Węglowa i Przedsiębiorstwo Górnicze Silesia podpisały umowę związaną ze sprzedażą zorganizowanej części przedsiębiorstwa KWK „Brzeszcze-Silesia” Ruch II „Silesia”.

str. 3

65-lecie „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Górnika” w Brzeszczach

14 stycznia 2011 r. „Społem” PSS „Górnika” w Brzeszczach obchodzi swój 65. jubileusz istnienia.

str. 8

SERVICE ABOVE SELF = BEZINTERESOWNE ZAANGAŻOWANIE

Rotary to organizacja międzynarodowa, która czyni dobro ludziom. Tak najogólniej można scharakteryzować działalność tego stowarzyszenia.

str. 12

Dwa oblicza (k)raju Fidela

„W życiu nie widziałem ziemi tak pięknej” miał powiedzieć Krzysztof Kolumb dopływając do wybrzeży Kuby w 1492 roku. „Nie, proszę, nie zatrzymuj się, nie zostawiaj nas tutaj” rzekła towarzyska mej podróży na wyspę wysiadając z taksówki w sercu starej Hawany 516 lat później.

str. 15

Powrót do klasyki

W tegorocznym karnawale w naszych strojach królować będzie klasyka - zarówno we wzorach jaki i kolorach.

str. 17

(Nie) Jedyny SENSOWNY OGLĄD



Uniokracja

Przed nami nowy rok, więc i nowe otwarcie, nowe możliwości. Przede wszystkim życzę Państwu by był on jak najlepszy. By spełniały się marzenia te mniej i bardziej realne. Wielu sukcesów i braku porażek. Dobra i radości. Życzenia życzeniami, ale perspektywy jakie są, każdy widzi. Co do naszych lokalnych gminnych spraw - jeżeli chodzi o finanse, już od dłuższego czasu, a na pewno od kampanii wyborczej wiemy - jest kiepsko i nie zanosi się na poprawę. Za tym oczywiście idzie brak konkretnych inwestycji. Absorpcja środków unijnych jest na niskim poziomie. Swoją drogą zastanawiam się jak bardzo te pieniądze zepsują rynek? Co się stanie, gdy zakrecony zostanie kurek z unijnymi funduszami? Jak odnajdziemy się w tej nowej, post funduszo - unijnej rzeczywistości? Jakie perspektywy czekają nas w skali kraju po trzecim okresie finansowania? Czy wykorzystamy rozwojowo przeznaczone dla nas wsparcie, które ma pomóc dogonić kraje bardziej rozwinięte, czy po prostu przejemy je, lub nie podniesiemy z ziemi tej kasy i zmarnujemy szanse? Bo teoretycznie te pieniądze leżą na ulicy - trzeba tylko umiejętnie się schylić. Szaloną biurokrację i absurdalny formalizm można starać się pokonać. Oczywiście potrzeba trochę zaparcia i dużo czasu na przebrnięcie przez stosy papierów. Pewnie to zniechęca część beneficjentów, zostają ci wytrwali. Tylko czy ta finansowa pomoc wydawana jest racjonalnie, celowo, odpowiednio? Pewnie w wielu wypadkach tak. Ale też w wielu wypadkach widać, że jest marnowana. Że to nie tak miało być. Ale cóż, nie ma co narzekać - trzeba starać się wykorzystać to nasze członkostwo we Wspólnocie Europejskiej jak najlepiej. Choć szczerze mówiąc projekt Unia Europejska rozczarowuje. Coś, co u swego zarania miało być tworem sprzyjającym wolnemu handlowi, przepływowi kapitału i osób, gwarantem wolności w ogóle, staje się ociężałym potworkiem kontrolującym coraz więcej sfer naszego życia. Państwa członkowskie muszą nadążać w tej polityce, stąd, wydawałoby się sprzyjające swobodzie obywateli rządy, wkraczają w kolejne sfery życia społeczeństwa. Czasem państwa członkowskie same wykazują nadgorliwość w stosowaniu zakazów i nakazów. Choćby ostatnia polska rewelacja - zakaz palenia w wielu miejscach, w tym w lokalach konsumpcyjnych, o ile nie posiadają dwóch sal. Akurat w tym wypadku nie wypływa to wprost z unijnego prawa, bardziej z filozofii i pewnych przymiarek wspólnoty do całkowitego zakazu palenia we wszystkich krajach członkowskich. Nikotynizm to straszny nałóg. Sam jestem jego ofiarą i uważam, że to największa głupota. Ale uważam również, że nikt nie ma moralnego prawa zakazać komukolwiek palenia we własnym lokalu gastronomicznym. Również gościom, którzy odwiedzają ten lokal. To powinna być wyłącznie właściciela sprawa, czy zezwala klientom na palenie w swoim pubie, nocnym klubie czy restauracji. A oni mają wybór - przychodzą tam lub nie. Jeśli nie odpowiada im lokal dla palących, wybierają ten, w którym się nie pali. Bo przecież zanim wprowadzono tę arcy niesprawiedliwą i sprzeczną ze zdrowym rozsądkiem ustawę, takie lokale, w których obowiązywał zakaz palenia istniały i funkcjonowały. Był więc wybór. Teraz teoretycznie też jest. Ale nie wszyscy przedsiębiorcy zajmujący się prowadzeniem lokali mają dwie sale, lub miejsce, by można je było zaaranżować. Ale nawet jeśli je mają - to co z tego? Jakim prawem ktoś ma mi nakazywać, że na moim terenie, moi goście nie mogą palić? Straszne. Takie myślenie jest obecne w Unii Europejskiej na wielu płaszczyznach. W tym myśleniu ukryte jest założenie, że jesteśmy stadem baranów, które nie potrafi zadbać o swoje dobro, i któremu należy nakazowo i zakazowo to wyjaśnić. A superpaństwo europejskie wie najlepiej, co dla nas dobre, i dzięki temu będzie nam się żyło dużo lepiej i szczęśliwiej. Ja dziękuję za takie traktowanie.

Dlatego też na koniec życzę Państwu, by decydenci traktowali nas poważnie i pozwolili na większą swobodę w podejmowaniu działań, dokonywaniu wyborów i obierania sposobów funkcjonowania w naszej rzeczywistości współczesnego świata. Bo to nasze życie, nasze wybory i nasz świat. A życie bez możliwości wyboru, bez wolności nie jest pełne i nie może być szczęśliwe. Zatem życzę wolności! Jako wartości nadrzędnej. Szczęśliwego i Wolnego Nowego Roku!

Piotr Świąder-Kruszyński

ZIMA ZA OKNEM. DZIECI NA SANKACH.

Podczas zabawy na śniegu nie zapominajmy o bezpieczeństwie. Drodzy rodzice! Aby nasze pociechy radośnie i bezpiecznie korzystały z zabawy na śniegu, przypomnijmy im kilka podstawowych zasad bezpieczeństwa:

- ❖ Zjeżdżaj tylko z górki, które nie są w usytuowane w pobliżu miejsc niebezpiecznych (ulica, staw, rzeka, budowa itp.), lub specjalnie usypianych na placach zabaw, czyli wybierz odpowiedni teren.
- ❖ Dobierz właściwy i bezpieczny sprzęt do zjeżdżania
- ❖ Nie stój zbyt blisko zjeżdżających saneczkarzy.
- ❖ Baw się w miejscu dobrze widocznym i wolnym od jakichkolwiek wystających ze śniegu przedmiotów.
- ❖ Zachowaj ostrożność podczas jazdy na sankach, przestrzegaj zasad bezpieczeństwa podczas saneczkowania:
- zawsze zjeżdżaj nogami do przodu,
- unikaj saneczkowania na brzuchu,
- nie zjeżdżaj z górki na butach, czy też łyżwach,
- nie zajeżdżaj drogi innym,
- nie zjeżdżaj ze stromych zboczy górki,
- podchodź pod górkę z boku toru, aby nie przeszkadzać i nie spowodować kolizji lub upadku,
- nie popychaj, nie podkładaj nogi, nie wjeżdżaj w inne dzieci,
- w czasie zjazdu zachowaj bezpieczną odległość między sankami

oraz unikaj zbędnych ruchów ciała, które powodują zmiany w kierunku ślizgu,

- ❖ Nie baw się w pobliżu dróg. Zjeżdżając z górki, czy ślizgając się po lodzie, możesz nie zdążyć wyhamować przed nadjeżdżającym pojazdem.
- ❖ Nie doczepiaj sanek do samochodu. Droga to nie jest miejsce do jazdy na sankach.
- ❖ Nie rzucaj śnieżkami w przejeżdżające pojazdy, to może skończyć się tragicznie.
- ❖ Nie ślizgaj się po lodzie na rzece. Nigdy nie wiesz jak gruba jest warstwa lodu.
- ❖ Nigdy nie wbiegaj na lód, który już się pod kimś załamał.
- ❖ Ślizgaj się tylko na placach przeznaczonych na ślizgawki i lodowiska.

Rodzice, nie zapominajcie sprawdzać gdzie i jak bawią się Wasze dzieci! Rozmawiajcie z nimi o zagrożeniach, przestrzegajcie i podajcie przykłady i konsekwencje ryzykownych zachowań. A jeśli to tylko możliwe, najlepiej bądźcie z nimi. Jeśli nie ma takiej możliwości, co jakiś czas wołajcie dziecko, aby się chwilę rozgrzało. Podajcie ciepły napój, zanim ponownie pójdzie na dwór. Dopilnujcie, aby podczas zabaw na śniegu dziecko miało zapasowe rękawice, najlepiej jeśli wykonane będą z nieprzemakalnego materiału.

KPP Oświęcim



FUNDACJA POMOCY SPOŁECZNEJ
KRS 000005964

DWOREK -
BUDOWA DOMU OPIEKI DLA OSÓB STARSZYCH
W SKIDZINIU



PRZEKAŻ NA DWOREK 1% SWOJEGO PODATKU
A MY ROZLICZYMY TWÓJ PIT (37) BEZPŁATNIE

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze

tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,

e-mail: odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCİK - redaktor naczelny

KATARZYNA SENKOWSKA - redaktor, KATARZYNA WITUŚ - redaktor

EWA ROGALA, MARZENA SPADEK - korekta

EWA PAWLUSIAK - główny specjalista d/s wydawnictw

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spiry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

Kopalnia sprzedana

9 grudnia 2010 roku Kompania Węglowa i Przedsiębiorstwo Górnicze Silesia podpisały umowę związaną ze sprzedażą zorganizowanej części przedsiębiorstwa KWK „Brzeszcze-Silesia” Ruch II „Silesia”. To pierwsza taka transakcja w polskim górnictwie.

Przypomnijmy, że pod koniec 2009 roku Przedsiębiorstwo Górnicze Silesia wraz z inwestorem złożyło wiążącą ofertę kupna czechowickiej kopalni. Przez kilka tygodni utrzymywano w tajemnicy, kto jest owym inwestorem. Było jedynie wiadomo, że jest to duża zagraniczna firma z branży energetycznej. Dariusz Dudek, szef kopalni Solidarności i jeden z inicjatorów powołania spółki pracowniczej ujawnił, że czechowicką kopalnię chce kupić czeski Energetický a Průmyslový Holding (EPH). Firma przedstawiła się jako długofalowy inwestor strategiczny w sektorze energetyki oraz znaczący inwestor w przemyśle. Warunkową umowę sprzedaży majątku Silesii, która formalnie była częścią kopalni Brzeszcze-Silesia, podpisano w czerwcu 2010 r. Kolejne miesiące to etap uzgodnień oraz uzyskiwania niezbędnych prawnych ustaleń. Formalnie zbycie Silesii nie jest prywatyzacją, ale sprzedażą tzw. zorganizowanej części przedsiębiorstwa. W praktyce jednak oznacza to, że zakład - niegdyś samodzielna kopalnia - przeszła w prywatne ręce. Koncesja wydobywcza dla KWK Silesia została przeniesiona z Kompanii Węglowej na rzecz PG Silesia należącej do czeskiego Holdingu Energetycznego i Przemysłowego (grupy Energetický a Průmyslový Holding) oraz załogi kopalni. Zawarto umowę społeczną z wszystkimi pięcioma organizacjami związków zawodowych. Umowa ta gwarantuje każdemu z 738 pracowników KWK

Silesia kontynuację umów o pracę oraz zarobki na poziomie nie niższym od dotychczasowego. Czesi mają zamiar zainwestować w czechowicką kopalnię kilkaset milionów złotych. W planach jest wydrążenie nowego, głębokiego szybu (tzw. Silesia Głęboka), który umożliwi dotarcie do niedostępnych na razie złóż wysokokalorycznego węgla. Docelowo na powierzchnię ziemi co roku mają wyjechać dwa miliony ton węgla. Czechowicka kopalnia została wystawiona do sprzedaży po raz trzeci. Za pierwszym razem miała ją kupić szkocka firma Gibson Group, ale przetarg dosłownie w ostatniej chwili został unieważniony. Za drugim razem Silesia miała trafić do grupy Enea, ale ta ostatecznie zrezygnowała ze swoich planów. Do trzeciego przetargu przystąpiła spółka pracownicza Silesia, która znalazła czeskiego inwestora. Jak czytamy na oficjalnej stronie internetowej Kompanii Węglowej:

- Pomyślnie zakończenie transakcji sprzedaży, pierwszej tego rodzaju w Polsce, otwiera długofalową perspektywę rozwoju dla kopalni Silesia - twierdzi Tomáš David, dyrektor ds. rozwoju sektora energetycznego grupy Energetický a Průmyslový Holding, pełniący również obowiązki dyrektora generalnego PG Silesia. Dodaje także:

- Naszym celem jest przekształcenie kopalni Silesia w dochodową i korzystającą z nowoczesnych technologii firmę, która zabezpieczy przyszłość i miejsca pracy dla wszystkich pracowników. Wierzę, że możemy stać się jednym z liderów polskiego sektora górnictwa w zakresie wydajności oraz bezpieczeństwa pracy. W ciągu najbliższych trzech lat zamierzamy zainwestować 100-150 milionów euro w modernizację kopalni oraz jej działalności w celu osiągnięcia wydobywania na poziomie ok. 3 milionów ton brutto rocznie. To doprowadzi również do stworzenia znaczącej liczby nowych miejsc pracy.

- Dobięła końca realizacja projektu o dużej skali złożoności, która pokazuje jak trudno dokonać kupna i sprzedaży kopalni węgla kamiennego - twierdził Jacek Korsi, wiceprezes Zarządu Kompanii Węglowej. - Mimo, że obie strony wykazały maksymalne zaangażowanie, pierwsza taka transakcja sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa, jaką stanowi Ruch Silesia kopalni Brzeszcze-Silesia, pokazała, jak dużo trzeba było rozwiązać nieznanych wcześniej problemów. Nowym właścicielom kopalni życząc przede wszystkim górnictwa szczęścia, załozcie zaś zadowolenia z pracy w nowej firmie. Z uwagą i ciekawością będziemy się przyglądać rozwiązaniom, które zastosuje Przedsiębiorstwo Górnicze „Silesia”. Od każdego można się wiele nauczyć, ponieważ prowadzone rozmowy pokazały, że mamy do czynienia z profesjonalistami i ludźmi bardzo kreatywnymi. Naszym partnerem z drugiej strony stołu negocjacyjnego chciałbym podziękować za duże zaangażowanie i wolę dobrej współpracy.

Energetický a Průmyslový Holding a.s. jest wiodącym inwestorem strategicznym w sektorze energetycznym, przemyśle i górnictwie. Przedsiębiorstwa należące do grupy działają między innymi w branży produkcji energii elektrycznej oraz ciepłej, ich dystrybucji oraz sprzedaży klientom końcowym, obrotu energią elektryczną, ciepłą i gazem. EPH koncentruje obecnie ponad 20 przedsiębiorstw, zajmujących się m.in. produkcją i sprzedażą energii elektrycznej oraz ciepłej, a ponadto usługami montażowymi w energetyce. W 2008 roku łączny dochód firm należących do holdingu osiągnął ponad 4,3 miliarda koron czeskich. Razem przedsiębiorstwa EPH, w których pracuje około 6 tys. osób, generują przychody przekraczające 30 miliardów koron.

Katarzyna Wituś

Ślubowanie burmistrza

3 grudnia podczas sesji Rady Miejskiej burmistrz-elekt Teresa Jankowska złożyła uroczyste ślubowanie na Sztandar Gminy Brzeszcze.

- Obejmując urząd burmistrza uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg - tymi słowami ślubowała wybrana 5 grudnia podczas II tury wyborów samorządowych burmistrz Brzeszcza Teresa Jankowska.

- Dzisiejsze ślubowanie to dla mnie ogromny zaszczyt i wielkie zobowiązanie przed Państwem i Wszystkimi Mieszkańcami naszej gminy. Sprawowanie funkcji burmistrza to służba Mieszkańcom. Chcę budować płaszczyznę współpracy z Państwem - Radą Miejską i Mieszkańcami poprzez otwartość, wzajemny szacunek, zaufanie, umiejętność słuchania się nawzajem, mówienie prawdy, czę-

sto trudnej, odpowiedzialność za słowa i decyzje. Bogactwem Naszej Gminy są aktywni Mieszkańcy, liczne organizacje pozarządowe, sprawnie działające instytucje i przedsiębiorstwa. Będę w dalszym ciągu tworzyć przestrzeń dialogu i współpracy, dzięki której każdy będzie mógł wyrazić swoje potrzeby, problemy, zrealizować pasję i marzenia, a nade wszystko współtworzyć i kreować naszą gminną rzeczywistość. Przed nami kadencja pełna wyzwań i wynikających z nich odpowiedzialnych, odważnych decyzji. Z pewnością najważniejsze będą te związane ze zrównoważe-

niem budżetu gminy i zmianami systemowymi. Liczę na Państwa aktywne dyskusje, kreatywną krytykę i współpracę ponad podziałami. Mam nadzieję, że każdy z nas, znając swoje kompetencje, będzie się pod nimi odważnie podpisywał i odpowiedzialnie pamiętał za cztery lata, że mieliśmy wpływ poprzez podjęte działania i uchwały na przyszłość mieszkańców Brzeszcza, Jawiszowic, Przecieszyna, Skidzinia, Wilczkowic i Zasola - powiedziała tuż po ślubowaniu burmistrz Teresa Jankowska.

Katarzyna Wituś



Przedstawiciele Rady Miejskiej gratulują Pani Burmistrza

Burmistrz Brzeszcz informuje

W dniu 22 grudnia 2010 r. podany został do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem z przeznaczeniem na usytuowanie 2 pojemników na odzież używaną. Wykazem zostały objęte, część nieruchomości położonej w Brzeszczach, oznaczonej numerem działki 758/640 o pow. 1 m² i część nieruchomości położonej w Jawiszowicach oznaczonej numerem działki 191/5.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Ogłoszenie o przetargu

Na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zmianami), Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004 r. Nr 207 poz. 2108 , Dz. U. z 2009 r. Nr 55, poz. 450), Regulaminu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzeszcze, zatwierdzonym Zarządzeniem Burmistrza Brzeszcz nr 38/2005 z dnia 30 września 2005 r., Uchwały XI/125/07 Rady Miejskiej w Brzeszczach z dnia 25 października 2007 r. w sprawie sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego lokali użytkowych znajdujących się w budynku wielolokalowym położonym w Brzeszczach przy ul. Kazimierza Wielkiego 40.

Burmistrz Brzeszcz ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Brzeszcze (garaże na motory) oznaczonych (dane w tabeli).
1. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wyżej wymienionych lokali odbył się w dniu 2.11.2010 r. i zakończył wynikiem negatywnym.
2. W obowiązującym, miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze

Ogłoszenie o przetargu

Na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zmianami), Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004 r. Nr 207 poz. 2108 , Dz. U. z 2009 r. Nr 55, poz. 450), Regulaminu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzeszcze, zatwierdzonym Zarządzeniem Burmistrza Brzeszcz nr 38/2005 z dnia 30 września 2005 r., Uchwały XI/125/07 Rady Miejskiej w Brzeszczach z dnia 25 października 2007 r. w sprawie sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego lokali użytkowych znajdujących się w budynku wielolokalowym położonym w Brzeszczach przy ul. Gabriela Narutowicza 36.
Burmistrz Brzeszcz ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Brzeszcze (garaże na motory) oznaczonych (dane w tabeli).

1. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wyżej wymienionych lokali odbył się w dniu 4.11.2010 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.
2. W obowiązującym, miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze

Lp	Nr lokalu użytkowego	Pow. lokalu w m²	Udział w nieruchomości wspólnej	Nr działki	Pow. działki w m²	Nr Kw	Cena wywoławcza lokalu wraz z ułamkową częścią gruntu w zł	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	2	2,70	27/22 045	758/589	855	44727 (prowadzona w Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu)	344,00 zł	40,00 zł	9 ³⁰
2	3	2,90	29/22 045	758/589	855	44727 (prowadzona w Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu)	368,00 zł	40,00 zł	9 ³⁰

spodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze wymieniony budynek wielolokalowy leży w obszarze zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczonym symbolem J 12 M1.
3. Lokale zlokalizowane są na poziomie przyziemia w budynku mieszkalnym wielolokalowym. Lokale wyposażone są w instalację oświetleniową, zbywający jednak nie zapewnia dostaw energii elektrycznej. Przez lokale przebiegają instalacje z zaworami stanowiące część wspólną nieruchomości. Nabywcy lokali zobowiązani są do ich udostępnienia odpowiednim służbom w celu przeprowadzenia kontroli okresowych, konserwacji lub usunięcia awarii. Lokale wymagają wykonania drobnych napraw oraz odświeżenia powłok malarskich.
4. Lokale nie są obciążone prawem osób trzecich.
5. Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 16 lutego 2011 r. w budynku Urzędu Gminy

wymieniony budynek wielolokalowy leży w obszarze zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczonym symbolem J 12 M1.
3. Lokale zlokalizowane są na poziomie przyziemia w budynku mieszkalnym wielolokalowym. Ścianki działowe pomiędzy lokalami użytkowy-

Lp	Nr lokalu użytkowego	Pow. lokalu w m²	Udział w nieruchomości wspólnej	Nr działki	Pow. działki w m²	Nr Kw	Cena wywoławcza lokalu wraz z ułamkową częścią gruntu w zł	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	37 (G.1)	5,20	52/22108	758/581	913	45 498 (prowadzona w Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu)	661,00 zł	70,00 zł	9 ³⁰
2	38 (G.2)	5,20	52/22108				661,00 zł	70,00 zł	9 ³⁰
3	39 (G.3)	4,60	46/22108				586,00 zł	60,00 zł	10 ⁰⁰
4	40 (G.4)	3,30	33/22108				420,00 zł	50,00 zł	11 ⁰⁰
5	41 (G.5)	4,50	45/22108				567,00 zł	60,00 zł	11 ⁴⁰
6	42 (G.6)	3,30	33/22108				420,00 zł	50,00 zł	12 ⁰⁰
7	43 (G.7)	3,30	33/22108				420,00 zł	50,00 zł	13 ⁰⁰
8	44 (G.8)	3,30	33/22108				420,00 zł	50,00 zł	13 ³⁰

mi wykonane są jako konstrukcja stalowa (siatka + kształtowniki). Wyposażone są w instalację oświetleniową, zbywający jednak nie zapewnia dostaw energii elektrycznej. W części lokali zlokalizowane są wyciory kominowe, instalacje C.O oraz wodno-kanalizacyjne stanowiące część wspólną nieruchomości. Nabywcy lokali zobowiązani są do nieodpłatnego udostępnienia ich odpowiednim służbom w celu przeprowadzenia kontroli okresowych, konserwacji lub usunięcia awarii. Lokale wymagają wykonania drobnych napraw oraz odświeżenia powłok malarskich.
4. Lokale nie są obciążone prawem osób trzecich.

w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój 127.
6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, gotówką w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na konto Urzędu Gminy Bank Spółdzielczy Miedźna O. Brzeszcze nr 44 8446 1016 2002 0075 2374 0005 najpóźniej do dnia 11 lutego 2011 r.

Uwaga:
W przypadku wpłaty wadium przelewem, za wpłatę wadium uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach.
Wpłacenie wadium w wysokości 80,00 zł upoważnia do brania udziału we wszystkich przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż lokali użytkowych wymienionych w tabeli w wierszach od 1 do 2.
W przypadku wpłaty wadium na wybrane lokale użytkowe należy podać ich numery.

5. Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 15 lutego 2011 r. w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój 127.
6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, gotówką w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na konto Urzędu Gminy Bank Spółdzielczy Miedźna O. Brzeszcze nr 44 8446 1016 2002 0075 2374 0005 najpóźniej do dnia 11 lutego 2011 r.

Uwaga:
W przypadku wpłaty wadium przelewem, za wpłatę wadium uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach.
Wpłacone wadium w wysokości 460,00 zł upoważnia do brania udziału we wszystkich przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż lokali użytkowych wymienionych w tabeli w wierszach od 1 do 8.
W przypadku wpłaty wadium na wybrane lokale użytkowe należy podać ich numery.

Uwaga

Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikowi przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.
Wylicytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego.

O terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie zawiadomiony do 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

W przypadku uchylenia się osoby, która wygra przetarg, od zawarcia umowy notarialnej wadium przepada na rzecz Gminy Brzeszcze.

Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności lokalu wraz z ułamkową częścią wspólną budynku oraz gruntu ponosi nabywca. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz 535 z późn. zm.).

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec, w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn. zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy. W przypadku nie uzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada.

Przed otwarciem przetargu jego uczestnik winien przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium oraz dowód tożsamości. W przypadku, gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, a osoba prowadząca działalność gospodarczą zaś świadectwo o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

Szczegółowe informacje na temat przetargu, regulaminu przeprowadzania przetargu oraz nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, tel. 32 77 28 570, 32 77 28 571.

Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

Gminne A-B-C

Samorząd stanowi wyodrębnioną formę organizacji grupy społecznej, która dzięki przyznanej osobowości prawnej oraz istnieniu odpowiednich organów i instytucji może w granicach prawa decydować o sprawach dla siebie ważnych. Organy jednostek samorządu terytorialnego zajmują istotne miejsce w systemie organów administracji publicznej. Samorząd terytorialny jest formą samorządu wynikającą z faktu zamieszkiwania na danym obszarze.

Samorząd terytorialny w Polsce został utworzony po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku i istniał na szczeblu gminy do roku 1939. Zlikwidowano go w 1950 r., a przywrócono ponownie w 1990 r. ustawą o samorządzie terytorialnym (8.03.1990r.), obecnie o samorządzie gminnym. Trójstopniowy podział terytorialny państwa na gminy, powiaty i województwa dokonano dopiero ustawą z 1998 r. Nadrzędnym celem twórców polskiego samorządu było oddanie w ręce wspólnot zadań lokalnych, które bezpośrednio ich dotyczyły. Przyjęto, że relacje państwowo-samorządowe opierać się będą na zasadzie subsydiarności (pomocniczości), tzn. decyzje powinny zapadać na możliwie najniższym szczeblu, czyli najbliżej obywatela. Obowiązująca Konstytucja RP z 1997 roku w rozdziale VII obszernie opisuje zasady funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce. Jego podstawowym ogniwem jest gmina (art.164 ust.1), czyli wspólnota mieszkańców oraz wyodrębniony obszar, który jest przez nich zamieszkiwany. Samorządność gminy polega na możliwości bezpośredniego zarządzania jej sprawami przez mieszkańców poprzez udział w referendum lub pośrednio przez wybranych przedstawicieli, czyli radnych. Do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, które nie są zastrzeżone na rzecz innych podmiotów (samorząd powiatowy, wojewódzki czy administracja państwowa). Zadania publiczne wykonywane przez gminę można podzielić na zadania własne oraz zadania zlecone. Zadania własne to te, które mają na celu

zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty gminnej, należą do nich zapewnienie:

1. ładu przestrzennego i ekologicznego;
2. porządku i bezpieczeństwa publicznego (m. in. organizacja ruchu drogowego, ochrona przeciwpożarowa);
3. infrastruktury społecznej (edukacja-szkolnictwo podstawowe, gimnazjalne, przedszkola, kultura, ochrona zdrowia itp.);
4. infrastruktury technicznej gminy (gminne drogi, ulice wodociągi, oczyszczanie ścieków).

Ponadto gmina musi wykonywać zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Na realizację tych zadań gmina otrzymuje środki finansowe od zlecającego w wysokości koniecznej do ich wykonania. Należą do nich między innymi: prowadzenie ewidencji działalności gospodarczych według właściwości miejsca zamieszkania, sporządzanie i aktualizacja spisów wyborców, obsługa administracyjna, ewidencja ludności itp. Gmina wykonuje swoje zadania za pośrednictwem organu stanowiącego - Rady Gminy oraz organu wykonawczego - Wójta Gminy. Rada Gminy jest organem uchwałodawczym i kontrolnym. Rozpatruje i rozstrzyga w formie uchwał wszystkie sprawy należące do jej kompetencji, określone art. 18 ustawy o samorządzie gminnym oraz w innych ustawach i przepisach wykonawczych.

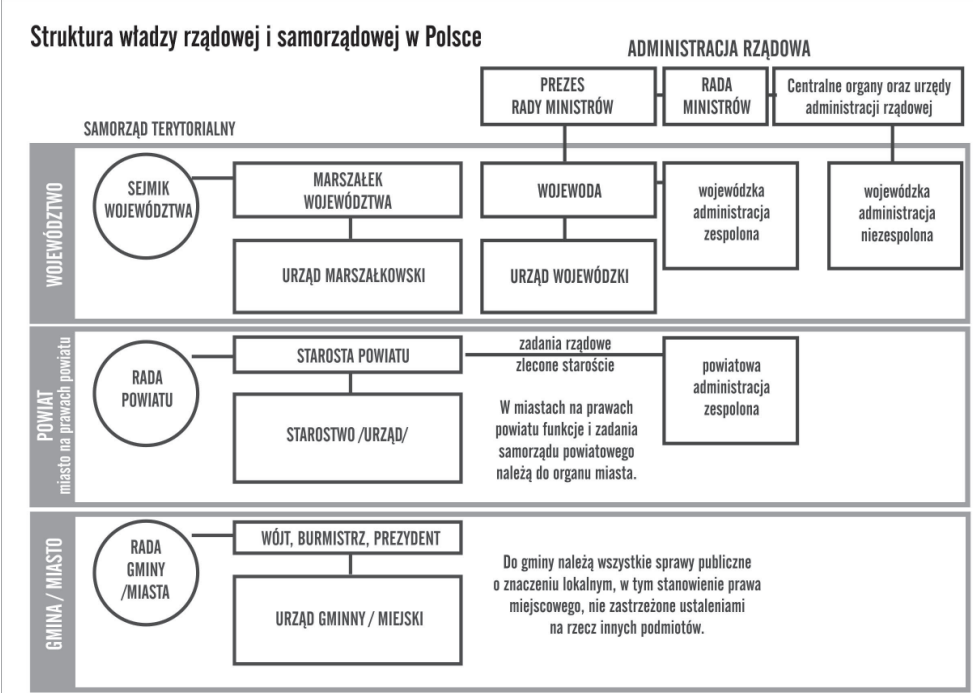
Rada gminy obraduje na sesjach zwoływanych przez jej przewodniczącego zgodnie z planem pracy, nie rzadziej niż raz na kwartał. Informacja o terminie, miejscu i porządku obrad podawana jest do wiadomości publicznej.

Działalność rady gminy jest jawna, wszyscy obywatele mają prawo wstępu na sesję. Organizowanie pracy rady gminy i prowadzenie jej obrad jest zadaniem przewodniczącego rady.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej. Do wyłącznej kompetencji Rady Gminy należą sprawy organizacyjne (np. uchwalanie budżetu gminy), finansowo - majątkowe (np. zaciąganie pożyczek), osobowe (wybór i odwoływanie zarządu gminy), kierowniczo - kontrolne (określanie kierunków działania zarządu).

W celu wykonywania i realizacji zadań rada gminy może powoływać komisje stałe lub doraźne, szczególne miejsce zajmuje komisja rewizyjna, której głównym zadaniem jest badanie działania zarządu i podległych mu jednostek.

Wójt gminy jest organem wykonawczym. Do jego kompetencji należy wykonywanie uchwał rady gminy oraz zadań określonych przepisami prawa. Ustawa o samorządzie gminnym nie formułuje całego katalogu zadań wójta, stanowi jedynie, że do zadań wójta należy w szczególności: przygotowywanie projektów uchwał rady gminy, określanie sposobu wykonywania uchwał, gospodarowanie mieniem komunalnym, wykonywanie budżetu, zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych gminy. Ustawa stanowi również, że wójt kieruje bieżącymi sprawami gminy i reprezentuje gminę na zewnątrz. Do jego kompetencji należy także opracowywanie projektu budżetu gminy. Wójt odpowiada także za prawidłową gospodarkę finansową gminy. Do wójta należy między innymi wyłączne prawo zaciągania zobowiązań mających po-



Aktualności

krycie w ustalonych w uchwale budżetowej kwotach wydatków, dokonywanie wydatków budżetowych, zgłaszania propozycji zmian w budżecie gminy. Wójt, jako organ wykonawczy gminy, może rozstrzygać sprawy należące do jego kompetencji w formie zarządzeń. Wójt wykonuje swoje zadania przy pomocy urzędu gminy, którego jest kierownikiem. Organizację i zasady funkcjonowania urzędu określa regulamin organizacyjny, nadawany przez wójta w drodze zarządzenia. Jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, do kompetencji wójta należy również wydawanie decyzji w indywidualnych w sprawach z zakresu administracji publicznej.

Mieszkańcy gminy mogą bezpośrednio wpływać na sprawowanie władzy poprzez referendum gminne. Referendum przeprowadzane jest na podstawie decyzji rady gminy lub na wniosek co najmniej 10% mieszkańców uprawnionych do głosowania. Może w nim wziąć udział każdy pełnoletni mieszkaniec gminy posiadający obywatelstwo polskie. Referendum jest uznane za ważne, jeśli wzięło w nim udział co najmniej 30% uprawnionych.

Gmina, jako jednostka samorządu usadowiona najbliżej mieszkańców, powinna reagować na problemy trapiące daną społeczność. Wybrani radni reprezentują interesy mieszkańców. Gmina to najmniejsza jednostka sprawowania władzy, dlatego ważna jest świadomość mieszkańców jakie kompetencje jej powierzono.

Kinga Okrzesik-Faruga

Radni w komisjach

Podczas sesji 13 grudnia radni uchwalili składy Komisji Rady Miejskiej w Brzeszczach.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Tadeusz Wawro, a jego zastępcą Barbara Wąsik. Pozostali członkowie komisji to: Krzysztof Zalwowski, Marek Czopek, Jan Likus i Bogdan Czuwaj. W Komisji Skarbu pracować będą: przewodniczący Mirosław Bukowski, zastępca Wiesław Albin oraz członkowie: Kazimierz Senkowski, Stanisław Sajdak, Radosław Szot, Barbara Wąsik, Tadeusz Wawro, Marek Czopek, Danuta Socha, Sławomir Drobny, Krzysztof Zalwowski.

Komisji Rozwoju, Ekologii i Szkód Górniczych przewodniczyć będzie Krzysztof Bielenin. Jego zastępcą został Jerzy Sojka. Komisje reprezentować będą radni: Mirosław Bukowski, Stanisław Pastuszka, Zbigniew Kolasa, Danuta Żurek, Jacek Wawro, Danuta Socha, Sławomir Drobny, Bogusław Czuwaj i Jan Likus. Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych przewodniczyć będzie Anna Kasprzyk-Hałat, jej zastępcą wybrano Jana Likusa, a członkami zostali: Jerzy Sojka, Zbigniew Kolasa oraz Danuta Żurek.

KW

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję Mieszkańcom Gminy Brzeszcze, którzy 21 listopada 2010 roku oddali na mnie swój głos w wyborach samorządowych. Dzięki Państwa głosom otrzymałam mandat radnej miejskiej. To dla mnie duży zaszczyt, a jednocześnie ważny obowiązek. Dołożę wszelkich starań by nie zawieść Państwa zaufania.

Z poważaniem

Barbara Wąsik

Dzień Wolontariusza

Wielu przedstawicieli największych organizacji niosących pomoc ludziom na całym świecie zgodnie stwierdza: gdyby nie wolontariusze, nie dalibyśmy rady...

Przeglądając serwisy informacyjne pełne doniesień o wojnach, przelewach krwi, kradzieżach, korupcji, wypadkach i wyrokach można odnieść wrażenie, że zło zakorzenione w naturze człowieka jest wszechobecne i to ono dominuje, podczas gdy wszystkie ludzkie odruchy serca jedynie okazjonalnie przebijają się do zbiorowej świadomości. Nic bardziej mylnego. Owo błędne mniemanie najczęściej wywołują rozgłos i hałaśliwość towarzyszące przykrym wiadomościom, ich główne zadanie polega na przykuciu uwagi. Krzyczą więc wielką czcionką z pierwszych stron tabloidów, szokują i nierzadko zniesmaczają - im bardziej, tym lepiej, bo skuteczniej. Tymczasem relacje między dwoma ogólnymi pojęciami można sprowadzić do prostego porównania: zła, niczym wystrzału z pistoletu (gwałtownego, głośniego i przemijającego wydarzenia) oraz dobra: spokojnego, pewnego uścisku dłoni przyjaciela w trudnej sytuacji, nawet bez dodatkowych słów. Właśnie te ostatnie znaki najczęściej rozświetlają naszą rzeczywistość, co w ogromnej mierze zawdzięczamy wolontariuszom.

14 grudnia w brzeszczańskim Ośrodku Kultury dyplomy i podziękowania za bezinteresowną pracę na rzecz innych odebrało 180 wolontariuszy i wolontariuszek z naszej gminy. Z roku na rok ich szeregi zasilają nowi chętni. Większość z nich stanowią uczniowie i studenci, choć nie tylko - wśród odznaczonych pojawiły się też całe rodziny, ludzie w różnym wieku, pracujący, zajmujący się na co dzień odmiennymi rzeczami. Łączy ich wszystkich idea niesienia pomocy - nie od święta, okazjonalnie i od przypadku do przypadku.

Świąteczno-noworoczny wystrój gminy

Świeące lampki, choinki, gwiazdy, dzwonki to symbol świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Również w naszej gminie mieszkańcy kolorowo przystrajają domy w łańcuchy, bombki czy inne oryginalne ozdoby.

Jednym się to podoba, mówią, że przez to święta mają swój klimat, inni krytykują podkreślając, że bezmyślnie kopiujemy wzorce z zachodu. Dekoracje świetlne w naszej gminie zdobią ronda oraz teren przy kościele pw. św. Urbana i Banku Śląskiego ING w Brzeszczach. W tym roku nie dokupiono dodatkowego oświetlenia na ulice naszej gminy. Wystrój świąteczny gminy to również zasługa placówek handlowych - wystarczy zerknąć na niektóre sklepowe wystawy. Swoją wkład mają również prywatni przedsiębiorcy. Warto również przyjrzeć się dekoracjom wokół kościołów.

KW

ku. U większości chęć ofiarowania siebie drugiemu człowiekowi - czy to w postaci wspólnie spędzonego czasu, przekazania umiejętności, czy też datków pieniężnych - jest wpisana w charakter. Błędem byłoby jednak sądzić, że w naszym otoczeniu ludzi tego typu jest tylko czy aż blisko dwustu. Istota fenomenu wolontariatu polega na prostym odkryciu, którego niektórzy nie są zdolni dokonać przez całe życie: bezinteresowność daje radość. Spełnienie. Satysfakcję. Nie chodzi o to, by poprawiać sobie nastrój jakimś okazjonalnym datkiem, który wywinduje nasze ego na wyżyny pseudowspaniałomyślności i samooceny. Jeśli tylko człowiek dojdzie do stanu, w którym przekazywane przez niego dobro szczerze i autentycznie jemu samemu sprawia radość, staje się po prostu szczęśliwy rozdając je dookoła. Ma ono tę cudowną właściwość, że im bardziej się dzieli, tym więcej go przybywa.

Katarzyna Senkowska



Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom: Prezesowi Zarządu Nadwiślańskiej Spółki Mieszkaniowej, Prezesowi Zarządu „Społem” PSS „Górnik” w Brzeszczach, Prezesowi Zarządu Nadwiślańskiej Spółki Energetycznej, Prezesowi Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Posłowi na Sejm Beacie Szydło, Hurtowni Artykułów Biurowych i Szkolnych Grafit, Ewie Jakubowskiej oraz Irenie Waligórze.



Mikołajki w OK.

6 grudnia Ośrodek Kultury, a dokładnie sala widowiskowa, w całości należała do najmłodszych z naszej gminy - i chyba nie trudno zgadnąć, dlaczego.

Był św. Mikołaj, był Czarodziej, była też Wróżka, ale najważniejsze były dzieci, które pełne emocji czekały na odwiedziny Starszego Pana z Siwą Brodą i oczywiście workiem prezentów. Czekają, czekały i doczekały się, ale zanim przybył Mikołaj, na scenie w kolorowej, świątecznej scenerii przy dźwięku radosnej muzyki nauczyły się czarować nie z kim innym, jak właśnie z Czarodziejem i jego towarzyszką Wróżką, którzy przyjechali specjalnie na tę okazję aż z Ostrowa Wielkopolskiego. Magiczne zaklęcie „Simsala grimm, a psiki!” zawładnęło całą salą i trzeba przyznać, działa się cuda... Coś co zniknęło, zjawiało się nagle, coś co było, zniknęło równie szybko. Czary? Być może. Najpiękniejszy był jednak widok zaciekawionych, zdumionych i przede wszystkim uśmiechniętych dzieci, które na sam koniec spektaklu wyczarowały Mikołaja z upominkami w postaci słodkości. Mikołajkowe szaleństwo trwało aż cztery godziny, a zawdzięczamy je Samorządowi Osiedlowemu nr 1, Ośrodkowi Pomocy Społecznej i Ośrodkowi Kultury, którzy co roku dbają o organizację tego ważnego dla wszystkich dzieciaków dnia.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania sponsorom w składzie: Firma Mixbud, Krzysztof Walus, Dariusz Płonka, Krzysztof Kowiński, Elżbieta Frankowska.

Anita Andreas

Mikołajki

W dniu 3 grudnia Samorząd Osiedlowy nr 2 odwiedził Święty Mikołaj. Impreza odbyła się w Ośrodku Kultury. O godzinie 15.30 wyświetlony został film w wersji 3D „Wigilijne opowieści”, a po zakończeniu seansu na dzieci czekał Mikołaj, który rozdawał paczki ufundowane przez sponsorów. W imieniu Mikołaja i dzieci serdecznie dziękujemy Agencji Komunalnej sp. z o. o., Nadwiślańskiej Spółce Mieszkanowej, Nadwiślańskiej spółce Energetycznej, Bankowi Spółdzielczemu Brzeszcze, ING Bankowi Śląskiemu, ZZ Kadra i ZZG w Polsce przy KWK Brzeszcze-Silesia, Mechanice Pojazdowej (Piotr Piestrak), Firmie Rem-Budowlane EVEREST, Aptekom Sigma i Arnika, Piotrowi Zontkowi, PAB Klinice, Paulinie i Szymonowi Cetnarskiemu, Bisorga Paweł Krióni. p.L., Urszuli i Ryszardowi Galoch, Usługi przemysłowe Grzegorz Smółka, Żwirownia Przeciszyn Stanisław Baluś, Czesław Żmudka PSS Górnik, Władysław Matyszkiewicz Sklep Rzemieślnik.

CERAMICZNE Cuda

Pracownia Ceramiczna Ośrodka Kultury istnieje od 1998 roku. Dziś nie sposób już chyba obliczyć z ilu kilogramów gliny kolejne grupy dzieci, młodzieży a także dorosłych, stworzyły swoje niepowtarzalne prace przez te wszystkie lata dotychczasowej działalności.

Lepienie z gliny to taki rodzaj twórczości plastycznej, który nie tylko rozwija sprawność manualną czy wrażliwość estetyczną, ale wyzwala w twórcy ukryte dotąd talenty inspirując do podejmowania nowych, innych wyzwań artystycznych. Stąd m. in. poszerzenie zakresu proponowanych zajęć, prowadzonych pod

sztydem Pracowni, o inne techniki np. iris folding, quilling czy decoupage. Pracownia ceramiczna działa, rozwija się i zaprasza wszystkich zainteresowanych tworzeniem sztuki (bez względu na wiek) na zajęcia organizowane nie tylko w Ośrodku Kultury, ale także w domach ludowych (w Skidzinu, Borze i Wilczkowicach) oraz świetlicach (na osiedlu Paderewskiego, Szymanowskiego, w Zasolu i Przeciszynie).

Agnieszka Ziółkowska



Zajęcia w pracowni

Nowy Rok

Nowy Rok- podsumowania, zmiany, postanowienia... To dobry moment na składanie obietnic sobie i innym?

Właśnie skończył się jakiś etap i zaczyna następny. Więc może wypada poczynić jakieś zobowiązania noworoczne, bo wszyscy tak robią... Kolejny raz przyrzec: odtąd zdrowy tryb życia (odpowiednia dieta, aktywność ruchowa, relaks, zero słodczy). Więcej czytać, nie spóźniać się na spotkania! Więcej czasu dla rodziny! Zmienić pracę, odnieść sukces! Różne postanowienia - indywidualne, ogólne, praktyczne, duchowe. Kto wie czy okażą się trafne. Oby tylko pod koniec grudnia nie ulec melancholijnym nastrojom, że znowu nic nie wyszło, zatem nie warto... A chodzi o nasze szczęście. Osiąga się je obdarowując również inne osoby. Czemu nie zacząć od czegoś w rodzaju ESD (eksperymentalny sygnał dobra) jak w powieści M. Musierowicz. Koniecznie trzeba przypomnieć losy jej bohaterów-życzliwych, gościnnych, szczęśliwych na przekór szarej rzeczywistości PRL-u. Dla odmiany teraz wokół kolorowo i błyszcząco, a w sercach często pustka, bo nie umiemy się cieszyć z prostych rzeczy. I trzeba przyznać, że niestety coraz większa konkurencja wśród ludzi. Taka chyba jest cena poprawy jakości życia- teoretycznie, bo nie wszystkich to przecież dotyczy.

Na początek zwyczajnie się do kogoś uśmiechnąć. Naturalny uśmiech odkryje piękno i doda energii szybciej

niż zabieg w salonie kosmetycznym, na który nas na przykład nie stać w danej chwili. Są też zorganizowane przykłady sygnałów dobra, np. wolontariaty (pomoc dzieciom w domach dziecka, mieszkańcom poszkodowanych przez powódź terenów, zwierzętom bezdomnym, w schroniskach, porzuconym, praca w hospicjach). Przede wszystkim trzeba pamiętać, iż Dziecię narodzone w stajence co roku przychodzi do domów, puka do ludzkich serc dając światu nadzieję i miłość. I najważniejsze to dostrzec te wartości we własnym sercu. Najlepiej nie składać zbyt wielkich postanowień, lecz obudzić w sobie, bliskich, przyjaciółach drzemające pokłady dobra i bardziej skoncentrować uwagę na innych, a mniej na sobie, a wówczas wszystko będzie na właściwym miejscu, począwszy od zdrowego trybu życia aż po wymiar społeczno-kulturalny naszej egzystencji. Wprawdzie odwieczne nawoływanie do współczucia, solidarności na co dzień są tylko w niewielkim stopniu przekonujące, zwłaszcza dziś, kiedy ludzie potrzebują coraz większych wrażeń i lubią silne emocje. Ale może właśnie takie postanowienie: powieściowy, budzący sentyment ESD, który sprawi, że sami będziemy szczęśliwsi, a przy okazji uszczęśliwimy innych. Mimo że nie wszystkim się to od razu spodoba. Więc z jaką obietnicą w Nowy Rok? Więcej dobra w nas i wokół nas? A jeżeli przy okazji będziemy zdrowsi, piękniejsi, bardziej doświadczeni, to już prawdziwy sukces. Jeśli coś się natomiast nie uda, no cóż - będzie kolejny Nowy Rok...

Krzyszyna Rosner

Wygrać z żywiołem

9 tys. zł dotacji udało się pozyskać Gminie Brzeszcze z Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga przy Citi Handlowy.

Pieniądze zostały przyznane na dotację projektu „Wygrać z żywiołem” w ramach specjalnego programu pomocowego Fundacji dla gmin poszkodowanych w powodzi. Jego celem było wsparcie środowisk lokalnych w przywróceniu działalności placówek edukacyjnych zniszczonych podczas żywiołu. Pieniądze trafią do Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach i zostaną przeznaczone na zakup tablicy multimedialnej oraz ławek i krzeseł szkolnych. Spośród 135 złożonych wniosków Fundacja przyznała 36 dotacji.

KW

Spotkanie brydżowe

11 grudnia w Ośrodku Kultury w Brzeszczach odbył się tradycyjny turniej brydżowy z okazji obchodów „Dnia Górnika Barbórka 2010”.

Od lat głównym sponsorem turnieju jest „ZZ Kadra” oraz dyrektor Ośrodka Kultury.

W turnieju wzięło udział kilkanaście par z Oświęcimia i Brzeszcz. Zwyciężyli Henryk Jurecki i Sylwester Zemła, drugie miejsce zajęli Marek Żywioł (członek ZZ Kadra) i Marian Wrona, trzecie natomiast Kazimierz Gawron (członek ZZ Kadra) oraz Tadeusz Nowak.

B.J. Hutny

65-lecie „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Górnik” w Brzeszczach

14 stycznia 2011 r. „Społem” PSS „Górnik” w Brzeszczach obchodzi swój 65. jubileusz istnienia.

Z tej okazji warto sięgnąć do historii Spółdzielni i przypomnieć wydarzenia, dzięki którym mamy dzisiaj dobrze funkcjonujący zakład pracy, który na trwale wpisał się w historię gminy Brzeszcze, ciesząc się uznaniem lokalnej społeczności. Warto zaznaczyć, iż 65-letni dorobek jest zasługą wielu pokoleń pracowników i członków, którzy z wielkim wysiłkiem tworzyli i nadal pracują nad wizerunkiem „Społem”. Inicjatorem założenia Spółdzielni była grupa górników KWK Brzeszcze i ich rodzin, którzy w kwietniu 1945 roku podjęli decyzję o zorganizowaniu spółdzielni handlowej, zapewniającej zaopatrzenie w żywność i podstawowe towary gospodarstwa domowego miejscowej ludności.

Ogromnym sukcesem organizacyjnym współzałożycieli Spółdzielni było jej zarejestrowanie w Sądzie Okręgowym w Wadowicach w dniu 14 stycznia 1946 roku i ten dzień przyjęto jako oficjalną datę powstania pod nazwą Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Górnik” z odpowiedzialnością

udziałami w Brzeszczach. Pierwszym Prezesem został Rudolf Wysogład, od 1955 roku funkcję tę piastowali kolejno: Stanisław Jonkisz, Tadeusz Gacek, Zdzisław Obidziński, Jan Durczak, Aniela Siwiec, Krystyna Bzibziak, Mieczysława Papuga, Barbara Gałuszka-Przewoźnik (obecny Prezes). Największy rozwój pod względem inwestycyjnym nastąpił od połowy lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to zakupiono lub wybudowano 10 nowych obiektów handlowych, dwa zakłady gastronomiczne, piekarnię, magazyn mąki i budynek biurowy. Najtrudniejsze dla „Społem” PSS „Górnik” były lata 1974-1983. Wskutek dyrektyw wydanych na szczeblach centralnych Spółdzielnia utraciła wówczas samodzielność, a w roku 1976 zmuszona była oddać na rzecz Wojewódzkiego Handlu Wewnętrznego dwa pawilony handlowe oraz zmodernizowane na własny koszt wynajmowane lokale handlowe bez zwrotu poniesionych kosztów. W latach osiemdziesiątych nastąpił wreszcie okres stopniowego przywracania demokracji wewnątrzspółdzielczej. Tylko dzięki ogromnemu wysiłkowi wielu oddanych spółdzielców, w szczególności Pani Krystyny Bzibziak, która z wielkim zaangażowaniem walczyła o odłączenie Rejonu Brzeszcze od Oddziału „Społem” PSS Pszczyna, 16 marca 1984 roku na Zgromadzeniu Przedstawicieli powołano samodzielną, samorządną i samofinansującą się „Społem” Powszechną Spółdzielnię Spożywców „Górnik” w Brzeszczach. Przewodniczącym Rady Nadzorczej został wielki spółdzielca i nie-

odżałowany działacz społeczno-samorządowy Edward Merta, natomiast stanowisko Prezesa Zarządu objęła pełna optymizmu i fachowej wiedzy Krystyna Bzibziak. Na dzień 31.12.1984 roku zatrudnienie wynosiło 316 pracowników. Działalność gospodarczą prowadzono w 17 sklepach, trzech zakładach gastronomicznych, dwóch piekarniach i jednej przetwórni mięsa. Odzyskanie samodzielności było ogromnym krokiem „do przodu”, otworzyło drogę do wszelkich działań umożliwiających rozwój. Wśród zrealizowanych w latach 1985-1992 inwestycji nale-



ży wymienić: oddanie do użytku piekarni osiedlowej przy ul. Dworcowej, dobudowę drugiego skrzydła biurowca przy ul. Lipowej, przejęcie od KWK Brzeszcze pawilonu handlowo-usługowego na Osiedlu Paderewskiego, wybudowanie pawilonu handlowego przy zajezdni autobusowej KWK, wybudowanie magazynu mąki przy ul. Kościuszki, wykupienie od KWK Brzeszcze sklepu nr 10 przy ul. Drobniaka, zakupienie od WPHW Katowice pawilonu przy ul. Narutowicza oraz nabycie prawa własności z tytułu zasiedzenia gruntu i budynku „Berge-rówka” przy ul. Ofiar Oświęcimia. Zasłużony udział w pomnażaniu i ulepszaniu majątku trwałego miała Mieczysława Papuga - Prezes Zarządu w latach 1994-2006. Mimo iż były to czasy niełatwe dla spółdzielczości, Mieczysława Papuga czuwała nad dobrą kondycją firmy wprowadzając szeroko zakrojone inwestycje w nowoczesne metody zarządzania, oparte o systemy informatyczne. Wiązało się to z zakupem sprzętu komputerowego oraz programów komputerowych dla sklepów oraz biura. W okresie kadencji Mieczysławy Papugi jako Prezesa Zarządu, na rynku wtórnym w drodze przetargu zakupiono 2 używane pawilony handlowe przy ul. Piłsudskiego 2 oraz Łokietka 10. Ponadto nabyto budynki handlowe od gminy Brzeszcze przy ul. Kościuszki 14, 16 i Łokietka 6. Zakupiony został również lokal handlowy przy ul. Dworcowej 3. W 1996 roku spłonęło 2/3 powierzchni pawilonu handlowego „Feniks” przy ul. Dworcowej 8, którą w ciągu pięciu miesięcy odbudo-

wano przy zastosowaniu nowych technologii i dużo lepszych materiałów budowlanych. Wizerunek placówek z roku na rok ulegał poprawie. Ujednoliconiu uległa wizualizacja zewnętrzna i wewnętrzna sklepów według standaryzacji i kolorystyki „LUX”. Coraz więcej środków finansowych przeznaczano na modernizację obiektów, remonty placówek, zakupy wyposażenia technicznego. Pani Mieczysława Papuga za szczególne zasługi w kierowaniu Spółdzielnią znalazła się wśród grona laureatów nagrody Prymus 2001. Osiągnięciem zasługującym na szczególne wyróżnienie było uzyskanie w 2004 roku funduszy unijnych na sfinansowanie zaku-

pu środków trwałych. Szerokie działania oraz uzyskiwane efekty w zakresie przedsiębiorczości doceniły władze samorządowe gminy. W grudniu 2004 roku „Społem” PSS „Górnik” została odznaczona nagrodą Burmistrza „Oskardy 2004” w dziedzinie przedsiębiorczości. Ponadto Spółdzielnia zdobyła statuetki: Lider Regionu Małopolski Kupiec Roku 2002, Gazele Biznesu 2002, 2008, 2009, Złota Firma 2002 Województwa Małopolskiego, Eurofirma 2009 Województwa Małopolskiego.

Dzięki ogromnemu wysiłkowi, odpowiedzialności i rozwadze członków, pracowników oraz mądrym decyzjom statutowych władz, Spółdzielnia posiada dziś

znaczący potencjał gospodarczy. Politykę priorytetowego rozwoju wzorem Mieczysławy Papugi oraz jej poprzedników kontynuują obecne władze „Społem”. Aktualnie Spółdzielnia prowadzi działalność detaliczną w 18 placówkach, produkcję piekarską w jednej własnej piekarni oraz usługi gastronomiczne w dwóch obiektach: restauracji „Słowiańska” oraz pizzerii - kawiarni „Jubileuszowa”. Spółdzielnia zrzesza obecnie 456 członków i zatrudnia 213 pracowników. Jest wiarygodnym partnerem handlowym, potrafiącym skutecznie konkurować na lokalnym rynku i sprostać rosnącym wymaganiom klientów. W krajowych rankingach spółemowskich nadal zajmuje czołowe miejsce.

Logo „Społem” to najstarszy polski znak handlowy, marka kojarząca się z polską tradycją, kupiecką solidnością i niezawodnością w każdym warunkach. W naszej „społemowskiej” rodzinie na co dzień nie zapomina się o tradycyjnych i sprawdzonych wartościach spółdzielczych, jakimi są wzajemna pomoc, życzliwość, kupiecka uczciwość, solidność, pracowitość i zaradność. Jesteśmy dumni, gdy klient wybiera nasz „społemowski” sklep i tam dokonuje codziennych zakupów. Jest to świadectwem, że nasza nieustanna praca nad ofertą handlową i doborem towarów na półce została przez klientów zauważona i doceniona. Musimy jednak popracować nad promocją, aby zwrócić szczególną uwagę klienta na produkty polskich rolników oraz pieczywa produkowanego na tradycyjnych zakwasach. W obliczu kryzysu gospodarczego

jesteśmy orędownikami zasady „kupuj polskie produkty w polskich sklepach”. Wierzmy, że bardzo wielu klientów będzie odwiedzać nasze spółemowskie sklepy, w których znajdzie bogatą ofertę produktów w wielu grupach towarowych. Obecnie i w kolejnych latach dbać będziemy, aby znak „Społem” kojarzył się zawsze lokalnemu społeczeństwu z dobrą jakością produktów i profesjonalną obsługą. Mamy głęboką nadzieję, iż świętowanie kolejnych jubileuszy świetności Spółdzielni będzie udziałem nie tylko obecnych spółdzielców, ale również wielu kolejnych pokoleń ludzi, których przyszłe losy związane będą ze „Społem” PSS „Górnik” w Brzeczczach.

Jzabela Kiepusa-Filip



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

IV sOTkanie Olimp

W mroźne i śnieżne piątkowe popołudnie, 10 grudnia odbyło się spotkanie, podczas którego w ciepłej i serdecznej atmosferze szukaliśmy sposobów by uczynić świat choć trochę lepszym i piękniejszym. W świąteczny nastrój wprowadził nas Tomek Pawlusiak, dając mini-koncert kolęd. Gość specjalny, p. dr Danuta Wolska w swoim wykładzie zwracała uwagę na fakt, że każde dziecko, nieważne czy pełnosprawne, czy też nie, zawsze potrzebuje szczęśliwych rodziców. Właśnie rodzice powinni sprawiać sobie często drob-

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



ne przyjemności, które wprawiają ich w dobry nastrój. W nawiązaniu do tematu wykładu, SPA Prima (na osiedlu Paderewskiego) ufundowało dla mam dzieci niepełnosprawnych kupony promocyjne na swoje usługi. Organizacja spotkania była możliwa dzięki dotacji ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz współpracy Stowarzyszenia „Olimp” z Ośrodkiem Kultury w Brzeczczach, który udostępnił na spotkanie swój sprzęt oraz wnętrze świetlicy na Osiedlu Paderewskiego.

Fabiola Switalla-Korczyk

Chaos na kolei

Brzeczczanie podróżujący pociągami napotykają w nowym rozkładzie jazdy same przykre niespodzianki.

Rozkład odjazdów autobusów (od 1 stycznia 2011)**			
Do Katowic z dworca PKP w Oświęcimiu:	Z Katowic do Oświęcimia lub przez Oświęcim (Dworzec):		Z Oświęcimia (Dworzec PKP) do Bielska-Białej:
6:35 Pn-Pt 6:57 C bez świąt 8:05 C bez świąt 9:17 C 12:35 C 15:07 Pn-Pt 17:00 C 20:15 Nd	7:50 Pn-Pt 9:00 C 10:00 C 11:40 C	12:30 C 16:00 C 17:30 Pt-Nd 19:35 C 22:00 Nd	7:31 C bez świąt 11:41 C bez świąt 13:41 Pn-Pt 15:31 Sb-Nd
Kursy w zastępstwie PKP z dworca PKP w Oświęcimiu do 28.02.:	Do Krakowa (przystanek koło dworca PKP w Oświęcimiu):		Z Bielska-Białej (z ul. Warszawskiej) do Oświęcimia:
5:35 C 6:35 Pn-Pt 8:35 C 12:35 Pn-Pt 14:35 C 15:35 C	5:33 C 5:44 C 6:44 C 7:44 C 7:58 C 10:23 C 14:13 C	15:09 Sb-Nd 15:53 C 16:23 C 17:14 Sb-Nd 17:28 C 18:23 C	9:45 Pn-Pt 10:20 Sb-Nd 13:40 C bez świąt 15:05 Pn-Pt 16:50 Sb-Nd
Z Katowic do Oświęcimia lub przez Oświęcim w zastępstwie PKP (Z Placu Andrzeja):	Z Krakowa (Dworzec) do Oświęcimia:		
6:45 C 8:45 Pn-Pt 10:45 Pn-Pt 12:45 C 14:45 Pn-Pt 16:00 C 17:00 C	8:25 C 9:30 C 10:05 C 10:35 C 12:15 C 15:25 C	16:15 Sb-Nd 17:00 C 17:50 C 18:40 Sb-Nd 19:05 C 20:00 Pn-Nd bez świąt 20:30 C	
*C – cały tydzień			
*za poprawność zamieszczonych informacji redakcja nie ponosi odpowiedzialności; wszystkie dane zostały pobrane ze strony PKP: http://rozklad-pkp.pl/stboard.php?q=pl/node/149 .			
** za zmiany w rozkładzie jazdy autobusów redakcja nie ponosi odpowiedzialności			
Rozkład odjazdów pociągów ze stacji Brzeszcze Jawiszowice (12 grudnia 2010 do 10 grudnia 2011)*			
Czechowice Dziedzice		Oświęcim	
04:38 C (na miejscu: 04:58) 05:56 (06:16) Po - Pt, oprócz 6. Sty, 25. Kwi, 3. Maj, 23. Cze, 15. Sie, 1., 11. Lis 07:05 C (07:25) 08:08 C (08:28) 08:15 (08:35) 12:46 (13:06)	14:48 (15:08) Po - Pt, oprócz 6. Sty, 25. Kwi, 3. Maj, 23. Cze, 15. Sie, 1., 11. Lis 15:46 C (16:06) 16:48 (17:08) 17:48 C (18:08) 18:48 (19:08) Po - Pt, oprócz 6. Sty, 25. Kwi, 3. Maj, 23. Cze, 15. Sie, 1., 11. Lis 20:48 C (21:08)	04:55 (05:14) Po - Pt, oprócz 6. Sty, 25. Kwi, 3. Maj, 23. Cze, 15. Sie, 1., 11. Lis 05:55 C (06:14) 06:57 C (07:16) 07:57 C (08:16) 08:57 (09:16) Po - Pt, oprócz 6. Sty, 25. Kwi, 3. Maj, 23. Cze, 15. Sie, 1., 11. Lis 11:55 C (12:14)	13:50 (14:09) Po - Pt, oprócz 6. Sty, 25. Kwi, 3. Maj, 23. Cze, 15. Sie, 1., 11. Lis 13:53 (14:12) 14:57 C (15:16) 15:54 C (16:13) 16:55 (17:14) 18:57 C (19:16) 23:08 C (23:27)

Audra

Zbiórka zużytych baterii

W naszej gminie jest kilkanaście punktów, gdzie możemy wyrzucać zużyte baterie np. z telefonów komórkowych czy elektronarzędzi. Specjalnie oznaczone pojemniki znajdują się w sklepach, szkołach oraz placówkach publicznych. Są umieszczone w widocznych miejscach. Warto z nich skorzystać i wyrzucać baterie w oznaczone pudła i pojemniki. Na wysypisku stanowią zagrożenie dla środowiska.



Zapełniony pojemnik odbiera specjalna firma zajmująca się utylizacją tych materiałów. Obowiązek bezpłatnego odbierania od klientów baterii mają wszystkie punkty handlowe prowadzące ich sprzedaż o powierzchni handlowej większej niż 25 m². Każdy punkt handlowy spełniający wymogi ustawy musi posiadać odpowiednie oznakowane miejsce, w którym klienci mogą zostawiać zużyte baterie. Nie wolno również pobierać od klientów opłat za zbiórkę baterii oraz doliczać dodatkowych kosztów przy sprzedaży nowych baterii. Ten sam obowiązek ciąży również na sprzedawcach hurtowych lub firmach

Do takich pojemników można wrzucać zużyte baterie

zbierających baterie - oni również zużyte baterie muszą odbierać od sklepów nieodpłatnie. Za nieprzestrzeganie postanowień ustawy grożą kary grzywny. Na specjalnej interaktywnej mapie dostępnej pod adresem: www.reba.pl, można szybko odnaleźć miejsce zbierania zlokalizowane najbliżej swego miejsca zamieszkania, pracy lub nauki. Nam za pomocą mapy udało się ustalić adresy kilku placówek w naszej gminie, gdzie można bezpłatnie zostawić zużyte baterie. Są to m.in. Delikatesy Centrum, Brzeczcz ul. T. Kościuszki 1A, Sklep Spożywczy nr 6 Brzeczcz, Ofiar Oświęcimia 44; Martex sp.z.o.o Stacja Paliw Brzeczcz, ul. Ofiar Oświęcimia 15; Sklep spożywczy LUX mini nr 21 Brzeczcz, Kościuszki 16; Sklep Lux mini nr 4 Brzeczcz, Nosala 8; Sklep spożywczy Delicje Brzeczcz, ul.Nosala 6; Sklep mini Lux nr 2Brzeczcz, Dworcowa 8; Sklep Spożywczy Lux mini nr 14 Brzeczcz, Dworcowa 3 oraz szkoły: Powiatowy Zespół nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeczczach im. prof. Kazimierza Bielenina Brzeczcz, Kościuszki 1; Szkoła Podstawowa nr 1 im. S. Staszica Brzeczcz ul. Szkolna 5; Gimnazjum nr 2 Brzeczcz, Brzeczcz Lipowa 3; Przedszkole nr 2 z oddziałami integracyjnymi Brzeczcz, Narutowicza 6; Powiatowy Zespół Szkół Nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych Jawiszowice, Mickiewicza 32; Szkoła Podstawowa im. Kostka Jagiełły w Zasolu Jawiszowice, Kostka Jagiełły 8. Baterie można wrzucać również do pojemnika, który znajduje się w holu wejściowym Urzędu Gminy w Brzeczczach.

Katarzyna Witus

Barbórka w kopalni Brzeszcze

Tradycja górnicza nakazuje szczególnie hold oddawać św. Barbarze, opiekunce górników. W kopalni Brzeszcze na cechowni znajduje się jej obraz.

To tam, chociaż na krótko, górnicy zatrzymują się przed szczytą, by poprosić o szczęśliwy wyjazd z dołu. Jest to również miejsce, w którym od lat 4 grudnia Kierownictwo kopalni spotyka się z pracownikami i ich rodzinami oraz zaproszonymi na uroczystości barbórkowe gośćmi. Tegoroczny poranek górniczego święta na cechowni uświetnił występ dziecięcego zespołu „Iskierki” z Ośrodka Kultury w Brzeszczach. Następnie wszyscy zebrani w szyku marszowym udali się do kościoła św. Urbana w Brzeszczach, by uczestniczyć we Mszy św. sprawowanej w intencji górników przez ks. bp Tadeusza Rakoczego, ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej. Główne obchody Dnia Górnika zorganizowane zostały w stołowce przyzakładowej. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania hymnu państwowego i hymnu górniczego. Po odegraniu pieśni przez górniczą orkiestrę dętą

wszystkich zgromadzonych przywitał Dyrektor Techniczny KWK „Brzeszcze” Kazimierz Grzechnik. W swoim wystąpieniu podsumował mijający rok oraz przedstawił plany na przyszłość.



Dyrektor Kopalni Brzeszcze-Silesia z zespołem dziecięcym „Iskierki”

Na 2011 r. w kopalni Brzeszcze zaplanowano wydobyć 1 mln 890 ton węgla oraz wydrążenia 9600 m.b. wyrobisk. Dyrektor zapewnił, że kopalnia jest dobrze przygotowana na to,

by w pełni zrealizować nałożone na nią zadania produkcyjne. Na zakończenie w serdecznych słowach podziękował całej załodze za wydajną pracę. Złożył także gratulacje obecnym na akademii odznaczonym i jubilatom oraz przekazał ciepłe życzenia wszystkim górnikom i ich najbliższym. W dalszej części akademii wyróżniając się pracownicy zostali nagrodzeni przez nadanie odznaczeń. Podniosłym momentem barbórkowych uroczystości było wręczenie przez „starą strzechę” honorowych szpad górniczych zasłużonym osobom. Ceremonia odbyła się zgodnie z górniczą tradycją. Otrzymujący szpadę klękali na kolano i całowali ją. Oczywiście niezbędnymi atrybutami były tu białe rękawiczki oraz górnicze czeka. Później były życzenia. Na ręce Dyrektora Kopalni Kazimierza Grzechnika złożono stos kwiatów i serdeczności barbórkowych. Miłym akcentem tego świątecznego dnia był również występ grupy Mażorettek ze Starej Wsi, które prezentowały ciekawy program rozrywkowy. Wspólny gościnny obiad oraz towarzyskie rozmowy zakończyły Barbórkę 2010 r.

Maria Domżał

Barbórka w „Dwójce”

„A dzisiaj Barbórka, wesoly to dzień Zabawa górnicza, więc ciesz się i śmieć!” Ta krótka optymistyczna rymowanka oddaje nastrój i ducha uroczystości Barbórkowej, jaka miała miejsce W SP nr 2 w Brzeszczach.

Stowarzyszenie Przyjaciół Dwójki zorganizowało uroczystą akademię z okazji Dnia Górnika, ponieważ większość ojców i dziadków naszych uczniów to czynni lub emerytowani górnicy. Obchodzenie Barbórki to piękna tradycja naszej gminy, a w naszej szkole jest kultywowana szczególnie. 3 grudnia do SP 2 w Brzeszczach przybyli zaproszeni goście: burmistrz Brzeszcz Teresa Jan-

nego z „Dwójką” Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jasienicy k. Bielska-Białej z dyrektorką Ewą Pyką i nauczycielkami z tejże placówki. Po powitaniu wszystkich gości przez dyrektorkę szkoły Barbarę Włosiak, występ rozpoczęli uczniowie, którzy zaprezentowali ciekawy i zabawny program artystyczny, w którym przedstawili trudy każdego dnia, ale również humor górniczy towarzyszący ciężkiej pracy na dole. Po zakończeniu części artystycznej zaproszeni goście przeszli do sali, w której obejrzeli wystawę poświęconą historii i współczesności kopalni.

Oglądali m.in. makietę KWK „Brzeszcze-Silesia”, galowe mundury, ubrania i sprzęt ratowników, lampy, szpady, narzędzia i zdjęcia przedstawiające pracę w kopalni dawniej i dziś. Wystawa powstała dzięki pomocy wielu górników, którzy wypożyczyli własne eksponaty. W tym czasie, gdy goście oglądali ekspozycję, na sali gimnastycznej trwały Potyczki Górnicze, czyli konkurencje sprawnościowe uczniów, które zakończyły się aktem nadania im zaszczytnego tytułu „Przyjaciela Górniczej Braci”. Dla wszystkich było to niezwykle atrakcyjne widowisko, które wzbudziło wiele

śmiechu i radości, a także przybliżyło pracę w kopalni. Barbórka to święto kojarzące się z radością, śpiewem i zabawą. Pamiętajmy jednak, że górnictwo to jedno z najbardziej niebezpiecznych zajęć. Dlatego hasło, które widniało na dekoracji brzmiało: „Zawsze spokojnej i bezpiecznej pracy w kopalni-Szczęść Boże!”.

Tego Górnicy Wam Życzymy!

Anna Czubyta

Obchody BARBÓRKI w JAWISZOWICACH

Ów szczególny dzień rozpoczęła poranna pobudka Orkiestry Dętej pod batutą kapelmistrza Józefa Obstarczyka. Następnie odbył się przemarsz z obrazem św. Barbary spod Klubu Seniora do kościoła św. Marcina w Jawiszowicach, gdzie odprawiona została msza za zmarłych i żyjących górników oraz ich rodziny, którą celebrował ks. proboszcz Henryk Zątek. Po mszy wszyscy zgromadzeni udali się na biesiadę górniczą w Klubie Seniora.

Serdeczne podziękowania dla ks. proboszcza, Orkiestry Dętej składa sołtys wraz z organizatorami.

Stanisław Sajdak



Marsz górników



Akademia z okazji Dnia Górnika

kowska, dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji w Brzeszczach Bożena Sobocińska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Dwójki Katarzyna Kolonko, przewodnicząca Rady Rodziców Jolanta Piłatyk, ojcowie oraz górnicy naszych uczniów, którzy pracują w KWK Brzeszcze -Silesia. Wiele z nich przyszło w galowych mundurach górniczych, co dodało splendoru uroczystości i wzbudziło zachwyt wśród uczniów. Na uroczystość przybyła również 45-osobowa grupa dzieci z zaprzyjaźnio-

Barbórkowe potyczki gawędziarzy, czyli Brzeszczanie kontra sąsiady zza miedzy

„Tradycja to dąb, który tysiąc lat rósł w górę. Niech nikt kielka małego z dębem nie przemierza! Tradycja naszych dziejów jest równym murem. To jest właśnie kolęda, świąteczna wieczerza, to jest ludu śpiewanie, to jest ojców mowa, to jest nasza historia, której się nie zmienia. A to co dookoła powstaje od nowa, to jest nasza codzienność, w której my żyjemy.”

9 grudnia był bez wątpienia wyjątkowym dniem nie tylko dla Ośrodka Kultury, ale też, a może nawet przede wszystkim, dla wszystkich zespołów regionalnych i ludzi, którym słowo „tradycja” nie jest obojętne, a wszelka możliwość wyrażenia pamięci o niej niezwykle ważna.

W świątecznej atmosferze (w tym czasie miała bowiem także miejsce giełda przedświąteczna) już po raz IV odbył się konkurs „Barbórkowych potyczek gawędziarzy”, podczas którego wybierani są laureaci w kategorii: gawędziarze, zespoły śpiewacze z podziałem na grupy wiekowe dzieci, młodzież i dorośli. Zainteresowanie tematyką konkursu wzrasta z roku na rok, dlatego też podczas tegorocznej edycji gościliśmy mieszkańców nie tylko z Brzeszcza i Miedźnej, ale również z Grojca, Chełmka, Woli i Nowej Wsi, miejscowości należących do obszaru Lokalnej Grupy Działania „Dolina Soły”. W tym grudniowym dniu na sali Ośrodka Kultury Wszystkich uczestników oceniano według następujących kryteriów: dobór repertuaru, interpretacja gawęd i pieśni, czystość gwary, poprawność dykcji, ogólny wyraz artystyczny, zachowanie autentycznego sposobu śpiewu i gry, a także realne odwzorowanie regionalnego stroju. Do konkursu zgłoszono aż 32 prezentacje; warto wspomnieć, że najmłodszy uczestnik miał 4 lata, a najstarszy 81. Śmiało można więc uznać „Barbórkowe potyczki” za ważny element edukacji pokoleniowej oraz integracji środowisk twórczych, jaki stanowią one oprócz kultywowania tradycji i popularyzacji języka gwarowego.

W obecnych czasach jesteśmy świadkami znaczącej rewolucji pomiędzy wartościami ważnymi, a wartościami, które równie dobrze mogłyby nie istnieć. Co zatem sprawia, że impreza ta jest tak popularna wśród młodych ludzi? Justyna Zwyrtek, jedna z „gawędziarek” w kategorii młodzież opowiada o swoim uczestnictwie w konkursie:

- Zastanawiający jest też fakt, że obecnie wszelkie zespoły ludowe są wręcz oblegane przez młodych nie tylko duchem, ale i ciałem członków, a motyw tzw. „ludowości” przewija się właściwie wszędzie. Możemy go dziś dostrzec nie tylko w strojach, ale również ręcznie robionej biżuterii i, ku radości wszystkich miłośników folkloru, w utworach muzycznych, które coraz częściej są nim urozmaicane. Bez wąt-

pienia więc Ci, którzy w jakikolwiek sposób inwestują w kultywowanie tej pięknej tradycji i rozpowszechnianie szeroko rozumianego regionalizmu są dziś skazani na sukces.

Takie imprezy jak „Barbórkowe potyczki” powinny być pielęgnowane niczym najcenniejszy skarb, bo przecież bogata historia naszego kraju i jego poszczególnych regionów zasługuje



Final konkursu

na to, aby o niej pamiętać. Polska mocno zakorzeniona w tradycji jest Polską silną, bo to m. in. właśnie tradycja pozwoliła nam przetrwać najtrudniejsze dla naszego kraju czasy. Chrońmy zatem to, co udało nam się nam jako narodowi osiągnąć i zróbmy wszystko, aby słowo „tradycja” było zawsze obecne pośród

nas. Dzięki takim ludziom, jak uczestnicy konkursu „Barbórkowych potyczek”, tworzymy coś niezwykle ważnego, co ubogaca duchowo wielu z nas. Zapewne znajdą się tacy, którzy nie wierzą w ani jedno napisane powyżej słowo, ja jednak gwarantuję, że wieczór 9 grudnia był pełen momentów, które utwierdzają w przekonaniu, że to, co polskie jest najpiękniejsze i najbliższe sercu. Warto wspomnieć, że w podsumowaniu konkursu jurorzy, dając wskazówki uczestnikom na przyszłość, mówili o wszelkich aspektach autentyzmu. Wszystko, co ma związek z tradycją, musi być pieczołowicie odwzorowane. Chodzi tu nie tylko o stroje, ale przede wszystkim o jak najbardziej precyzyjne zaprezentowanie gwary i dobór odpowiedniego repertuaru, uwzględniając także wiek uczestnika. Niedbałość w tym względzie prowadzi do pewnej nieszczerości, co niestety przeszkadza w prawidłowym odbiorze.

Droży Uczestnicy, 9 grudnia zapewne byłby zwykłym zimowym czwartkiem, jednak dzięki Wam na dobre zapisał się w kalendarzu roku 2010. Dziękujemy za to, że wciąż macie tak wiele chęci i sił do działania, że mówicie o tym, co integruje pokolenia i środowiska twórcze. Tradycja bowiem „służy zachowaniu porządku świata, jeśli ją złamiemy, świat się skończy”. Wy sprawiacie, że trwa nadal.

Jury obradowało w składzie:
Jadwiga Masny - etnograf i etnomuzykolog,
Mieczysław Niedźwiecki - reżyser, dyrektor artystyczny Teatru Młodego Widza, Vice Prezes Zarządu Towarzystwa Kultury Teatralnej w Katowicach, wychowawca wielu adeptów sztuki
dr Artur Czesak - adiunkt w instytucie Języka Polskiego PAN

i w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. J. Tischnera w Krakowie, pracownik Katedry UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową przy Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładowca na Wydziale Polonistyki UJ; dialektolog, leksykograf, badacz słowiańskich mikrojęzyków literackich

Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji przyznano następujące nagrody:

W KATEGORII GAWĘDZIARZE - DZIECI:

I miejsce - Agnieszka Sochacka ze Szkoły Podstawowej im. S. Hadyny we Frydku
II miejsce - Wojciech Piotrowski z Brzeszcza
III miejsce - Aleksandra Bartas ze Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Miedźnej

W KATEGORII GAWĘDZIARZE - MŁODZIEŻ:

I miejsce - Anna Komandera z Liceum Ogólnokształcącego w Gilowicach
II miejsce - Klaudia Gwóźdź z Liceum Ogólnokształcącego w Gilowicach
III miejsce - Michałina Lukasek z Liceum Ogólnokształcącego w Gilowicach

W KATEGORII GAWĘDZIARZE - DOROŚLI:

I miejsce - Marianna Krzyścin z Przecieszyna
II miejsce - Zofia Jania z Brzeszcza
III miejsce - Anna Dziadkowiec z Jawiszowice

W KATEGORII ZESPOŁY ŚPIEWACZE - DOROŚLI:

I miejsce - Zespół „Brzeszczanki”
II miejsce - Zespół „Przecieszynianki”
III miejsce - Zespół „Górzanie

Najlepsze konkursowe prezentacje w pięciu kategoriach uhonorowane zostały m.in. nagrodami finansowymi w kategorii „dorośli” oraz rzeczowymi w kategoriach „dzieci” i „młodzież”. Sponsorami nagród są Urząd Gminy Brzeszcze, Związek Zawodowy Górników w Polsce, Wolny Związek Zawodowy „SIERPIEŃ 80”, Związek Zawodowy „KADRA”, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” przy KWK „Brzeszcze-Silesia”, Stowarzyszenie na rzecz gminy Brzeszcze „BRZOST”, Gminny Ośrodek Kultury w Miedźnej z siedzibą w Woli, Tadeusz Noworyta - artysta malarz, Koło Pszczelarzy - Jawiszowice.

Honorowy patronat nad imprezą objęli Burmistrz Brzeszcza Teresa Jankowska oraz Wójt Gminy Miedźna Bogdan Taranowski.

Anita Andreas

Współorganizatorami konkursu są: Urząd Gminy Brzeszcze, Urząd Gminy Miedźna, Gminny Ośrodek Kultury w Miedźnej z siedzibą w Woli, Stowarzyszenie na Rzecz Gminy Brzeszcze BRZOST, Towarzystwo Kultury Teatralnej o/Brzeszcze, KWK „Brzeszcze Silesia”, Stowarzyszenie gmin Lokalna Grupa Działania Dolina Soły.

ORGANIZATORZY SKŁADAJĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIA WSZYSTKIM UCZESTNIKOM, WSPÓLORGANIZATOROM ORAZ SPONSOROM IMPREZY.

12 Odgłosy Brzeszcz • styczeń 2011

Czas oczekiwania

„Łosem człowieka jest dać się pokonać nadziei. Ginie ten, kto przestaje jej ulegać”.

J. Tischner

Minął czas walki wyborczej i świątecznej refleksji. Do czasu ogłoszenia daty wyborów parlamentarnych życie wróci do normalności. A nam pozostało oczekiwanie na realizację przez naszych wybrańców obietnic, którymi przekonywali nas, aby na nich głosować. W naszej gminie rozkład sił „politycznych” wygląda zabawnie, koalicja „PO PiS” z Bezpartyjnymi stanowi większość w Radzie, natomiast burmistrz wywodząca się ze Wspólnoty Samorządowej jest popierana przez mniejszość. Ten „układzik” sugeruje, że gminę czeka kliniec rozwojowy i administrowanie od budżetu do budżetu. Piszę od budżetu do budżetu, bo będą one uchwalane, gdyż układ koalicyjny powstał po to, aby być przez cztery lata, gdyż nie uchwalenie budżetu przez radę to jej rozwiązanie i kolejne wybory do rady, burmistrz pozostaje. W obecnej sytuacji budżetu gminy bez drastycznych decyzji organizacyjnych i gospodarczo-własnościowych, czeka nas marazm administrowania.

Czy rządząca koalicja i opozycyjna pani burmistrz znajdą wspólną drogę wyjścia - zobaczymy. Jeszcze wczoraj lekceważeni w ocenach wrogowie polityczni, nie przeciwnicy czy konkurenci, oceniający się w niewybredny sposób w stylu „niedouczeni głupole”, „prymitywy polityczne”, „kłamcy”, „radni bezradni dietowi”, bardziej dosadnych nie będę przytaczał, mają stworzyć zespół, który będzie widział dobro gminy, a nie partykularne interesy swoich okręgów wyborczych i własne. Trudno w to uwierzyć, ale mam nadzieję, że tak będzie. Niepotrzebne nam są patetyczne pustosłowia z okazji rocznic i świąt, opowiadania w stylu ja chciałem to oni mnie (nas) przegłosowali. Zbliżająca się kampania wyborcza do parlamentu odsunie nasze lokalne problemy na dalszy plan, dla nich będzie to „czas zapomnienia”. Partie walczące o mandaty poselskie i senatorskie za nasze pieniądze, dobrze, że ograniczone o 50%, będą ludziły nas półprawdami, iluzjami ekonomiczno-politycznymi, swoją nieomyślnością czerpaną z myśli i poleceń wodzów. Tradycyjnie poprawiana będzie historia i tworzone życiorysy bohaterów z godnie z zasadą „im dalej od wojny, tym więcej zasłużonych kombatanów”. To będzie kolejna runda nieczystej walki, nie na programy a na personalia, rywalizować

będą ze sobą nie konkurenci, ale wrogowie przypominający „kiboli” działających zgodnie z zasadą „przez zniszczenie do władzy”. Wybierzemy, a oni utworzą koalicję rządzącą, wspólnie z prezydentem doprowadzą do powstania rządu i będziemy mieli trzy lata bez wyborów. Czas spokoju do pracy dla naszych wybrańców. Gminę trzeba powoli oddłużać, dokończyć kanalizację miasta i sołectw, rozwiązać wspólnie z kopalnią problem niecek bezodpływowych, poprawić stan nawierzchni dróg i ulic w całej gminie oraz chodników nie tylko w mieście, udrożnić cieki wodne, uchronić cmentarz komunalny w Brzeszczach przed zalewaniem, to przecież „bomba ekologiczna”. A zobowiązania z poprzednich kadencji, remont stadionu i hotelu KS „Górnik” Brzeszcze, boisko Orlik, sala gimnastyczna dla Gimnazjum nr 2 to tylko czubek góry lodowej potrzeb i obietnic, ale najważniejszy na start w obecnej kadencji jest skuteczny program oszczędnościowy. Wchodzimy w Nowy Rok, życzymy naszym wybrańcom i sobie skuteczności w realizacji ambitnych zamierzeń. Niech partykularne interesy partyjnych i bezpartyjnych wybrańców zejdą na dalszy plan. Niech gmina będzie najważniejsza.

J. Stolarczyk

Hej kołęda, kołęda...!

21 grudnia mroźny Kraków zaroil się od aniołów, królów, diabłów, żydów, śmierci z kosami, baców, góralek, gwiazdek i wszystkich tych, którzy przybyli by wspólnie śpiewać ku swojej radości i na chwałę Malusięńkiemu.

Krakowski Korowód Grup Kołędniczych rozpoczął się o godzinie 15.00 uroczystym przejściem ulicą Floriańską od Barbakanu na Rynek. W blaskach fleszy z kołędą na ustach małopolskie zespoły prezentowały swoje stroje zaskoczonym przechodniom. Sporo było też takich, którzy przyszli specjalnie po to by podziwiać kołędników i dzielić ich radość. Oprócz znanych polskich melodii wokół rozkwitały ciepłe uśmiechy i wzajemne pozdrowienia. Najwięcej zamieszania i pisków wprowadził pewien



Krakowskie kolędowanie

żyd z laską - każda kobieta, a szczególnie młoda dziewczyna, musiała liczyć się z tym, że podbiegnie do niej, by na szczęście w nowym roku podnieść ją do góry! Wkrótce cały rynek rozbrzmiał dźwiękami kołęd - „Cichą nocą”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Lulajże Jezuniu”, „Do szopy, hej pastersze!”, „Bóg się rodzi”. Zespoły intonowały pieśni, wszyscy zgromadzeni natychmiast się dołączali. Zagraniczni turyści, jedyni niemi w tłumie, byli zachwyceni widowiskiem. Warto podkreślić, że kolędowanie miało wyjątkową oprawę. Jak co roku krakowski rynek zapełnił się świątecznymi budkami. Można było spróbować oscypków z żurawiną, a także tradycyjnego grzańca, nie mówiąc o dokupywaniu wyjątkowych gwiazdkowych prezentów na ostatnią chwilę.

- It is wonderful tradition! I have never seen so-

omething like this before. Lucky you to have such a great event here in Cracow just before Christmas. It brings the Xmas spirit better than anything else!* - stwierdza wesoło Nicole z Irlandii.

Wśród kolędujących nie mogło zabraknąć przedstawicieli z naszej gminy. Do Krakowa przyjechały przedstawicielki Brzeszczanek i Tęczy. Wystąpili jako jedni z ostatnich, jednak moc ich słów i przesłanie płynące ze sceny rozgrzały zgromadzony tłum.

- Cieszymy się, że udało się nam wybrać na wspólne kolędowanie do Krakowa. Bywa różnie, na tę okazję albo przygotowujemy coś wspólnie z Tęczą (np. obrazki, scenki), albo, tak jak tym razem, występujemy same. Nasz skład się zmienia, niektóre panie muszą zrezygnować z tego całodziennego zimowego wyjazdu ze względu na zdrowie. Nigdy nie opuszczamy natomiast Niedzieli Palmowej, to już tradycja. Na pewno wyróżniamy się trochę na tle innych kołędników, ponieważ nie jesteśmy przebrani za aniołki, ra-

czej pozostajemy przy strojach brzeszczańskich, podobnych do tych, które nosiły jeszcze nasze babcie. Instruktorem muzycznym zespołu jest pan Wróblewski, niestety w tym roku nie mógł być z nami w Krakowie. Z wyjazdu najmilej wspominać będziemy chyba kolędowanie po zakończeniu części oficjalnej. Kiedy już zeszyliśmy ze sceny i śpiewaliśmy przy pomniku Mickiewicza, ludzie dołączali się do nas i dziękowali, że przypominamy im, jak brzmią stare kołędy - stwierdza Zofia Jania, przewodnicząca Brzeszczanek.

* To cudowna tradycja! Nigdy przedtem nie widziałam czegoś podobnego. Szczęściarze z was, macie taką świetną imprezę tu w Krakowie tuż przed Świątami. To wprowadza w nastrój przedświąteczny lepiej niż cokolwiek innego!

Katarzyna Senkowska



„Nierzeczywista” rzeczywistość

W dniach od 23 listopada do 24 grudnia w Ośrodku Kultury można było oglądać wystawę obrazów „Kreując rzeczywistość”, której uroczyste otwarcie odbyło się w piątek 26 listopada.

Mieliśmy tu okazję podziwiać twórczość osób działających od ośmiu lat w Pracowni Sztuk Pięknych w Bielsku-Białej pod kierunkiem Krzysztofa Dadaka (wykładowcy malarstwa w Cieszyń, z pochodzenia Brzeszczanina). To pierwsza zbiorowa wystawa prac uczestników tych warsztatów, do tej pory dokonania bielskich malarzy-amatorów można było oglądać tylko w ramach prezentacji indywidualnych lub tematycznych. Aby pokazać obrazy wszystkich siedemnastu nieprofesjonalnych twórców, z ich nierzadko dość obszernego dorobku trzeba było wybrać zaledwie 2-4 prace. To zadania naprawdę trudne - ukazać charakter osoby poprzez tak niewielką liczbę jej dzieł. Na to właśnie zwracał uwagę na wernisażu Krzysztof Dadak, przedstawiając w kilku słowach każdego z artystów, jego inspiracje i sukcesy. Sam opiekun grupy również przywiózł do Brzeszcza swoje najnowsze prace, wykonane ciekawą techniką „emalia na blachach”.



Nadarzyła się również okazja do przeprowadzenia rozmów z bohaterami wystawy i ich opiekunem artystycznym. Spotkania Pracowni odbywają się co poniedziałek. Uczestnicy czekają na nie z niecierpliwością, jest to coś w rodzaju odskoczni od codziennych spraw, od pracy czy obowiązków rodzinnych - wtedy teraz mają czas tylko dla siebie. Zajęcia rozpoczynają się swoistym rytuałem, bez którego obecnie już nie mogą zacząć malowania. Małgorzata Pomorska - z wykształcenia filolog rosyjski, z zamiłowania nie tylko malarzka, ale również muzyk i poetka - rozpoczęła przygotowanie miejsca pracy od... gry na fortepianie.



To nastraja, a nawet potrafi zainspirować całą grupę, mimo iż jest ona dość różnorodna. Widać

to po samych obrazach: z jednych tchnie melancholia, inne są za to przykładem żywiołowej natury ich twórcy. Stąd też różne style - postimpresjonizm, abstrakcja czy techniki - olej, akwarela, collage. Najmłodszym artystą - „beniaminkiem” grupy - jest Sylwia Chrobak (20 lat). Punktem wyjścia do malowania stają się zwierzęta. Przedstawione w OK dzieła to: „Śpiący lew”, „Kameleon” i prezentowana poniżej „Zebra”.



Irena Hulboj - jak mówi o niej Krzysztof Dadak - „niepokorna, poszukująca, nie zadowala się pierwszym efektem, dąży do doskonałości”.



Krystyna Szott, dla której główną inspiracją są kwiaty.

Prezentowane tu prace Iwony Szymczyk wcześniej brały udział w wystawie „W objęciach Venus”. Autorka starała się przedstawić atrybuty kobiecości jako zbroję, pancerz, jej ochronę (takiej interpretacji może sprzyjać również szczególny sposób malowania).



Dzieło staje się autoportretem jego twórcy. Z tych malowanych przez Bożenę Wysocką wyłania się charakter artystki z cechami: dokładność, pieczołowitość, chęć „poprawiania natury” (taki idealny krajobraz chcielibyśmy widzieć za oknem). Henryka Wojciechowska urzekła „Stańczykiem”, jak zwykle w zamyśleniu wpatrującym się w nas z obrazu.

Niestety, nie jesteśmy w stanie przedstawić tu wszystkich 18 twórców. Zapewniamy jednak, że warto było odwiedzić OK i poznać sposób widzenia otaczającej rzeczywistości przez bielskich malarzy-amatorów.

Marzena Spadek



Dwa oblicza (k)raju Fidela

„W życiu nie widziałem ziemi tak pięknej” miał powiedzieć Krzysztof Kolumb dopływając do wybrzeży Kuby w 1492 roku. „Nie, proszę, nie zatrzymuj się, nie zostawiaj nas tutaj” rzekła towarzyska mej podróży na wyspę wysiadając z taksówki w sercu starej Havany 516 lat później. Zdecydowanie nie była to Kuba, którą znałyśmy z pocztówek i barwnych relacji w Internecie.



Pierwsze, co rzuca się w oczy, to ciemność. Nieliczne latarnie dają mało światła, co nie ułatwia wędrówek po ciasnych, brudnych, jednakowych ulicach. Z bram ciekawie przyglądają nam się młodzi ludzie, bose dzieci chłapią się w kałużach, nie widać nawet płynących rynsztokiem nieczystości. Może nawet lepiej, że jest ciemno. Udać nam się znaleźć kwaterę. Nie mamy zamiaru nigdzie stąd dziś wychodzić. Jest 18.00. Gospodarz łamanym angielskim zachęca nas do rozejrzenia się po okolicy: „tam, dwieście metrów dalej jest zabytkowy browar, zobaczcie sobie dziewczyny”. Nie chcąc robić mu przykrości wychodzimy i... rzeczywiście tuż za rogiem znajdujemy zupełnie inny świat. Pięknie odnowiony rynek, odrestaurowane kamienice, drogie restauracje, donice pełne kwiatów. Dwie inne, funkcjonujące obok siebie rzeczywistości. Witamy na Kubie!

W zasadzie istnieją dwa sposoby zwiedzania wyspy, bardziej i mniej konwencjonalny. Większość pachołów wybiera pobyt w Varadero, najbardziej znanym kurorcie, prawdziwej zonie turystycznej. Jest to sztucznie wybudowana hotelowa wioska przy pięknej plaży, gdzie można odpoczywać do woli przy dźwiękach salsy i drinkach podawanych przez przystojnych latynoskich kelnerów. Co bardziej ciekawi wybiorą się dodatkowo na wycieczkę do stolicy, zachwycając się kolonialną architekturą i popijając mojito w ulubionej knajpce Hemingway'a. Ci wrócą zachwyceni wyspą, pogodą, plażą, rafą koralową... gotowi wracać na Kubę bez końca. Żeby jednak naprawdę poznać to miejsce, trzeba poświęcić trochę czasu, wysiłku i niejednokrotnie nerwów. Nielatwo jest samodzielnie podróżować po wyspie bez worka pieniędzy pod pachą...

Przylataliśmy na Kubę generalnie bez planu. Program całego pobytu powstał właściwie w samolocie, z pewnym jeszcze zapasem na małe modyfikacje. Założenie było proste: poznać smak prawdziwej Kuby. Z perspektywy czasu widzę, że średnio nam się to udało. Przede wszystkim pojawiliśmy się na wyspie jako ktoś obcy, co od razu przyporządkowało nas do tej alternatywnej, turystycznej rzeczywistości, przez którą niezmierznie ciężko się przebić. Bo na Kubie wszystko jest podwójne. Poczynając od najbardziej przyziemnych spraw... waluta. Dla tubylców inna, dla przyjezdnych inna. Można sobie swobodnie wymieniać euro, czy inne zagraniczne waluty na CUC czyli peso wymienialne, to kubańskie natomiast bardzo trudno dostać. Ceny dla nas oczywiście kilkakrotnie wyższe, cóż... sklepy - inne dla miejscowych, gdzie sprzedaje się w lokalnej walucie, inne dla przyjezdnych, aczkolwiek Kubańczyk też może w nich robić zakupy - jeśli posiada CUC. Transport - od taksówek, poprzez busiki, na autobusach dalekobieżnych kończąc - osobny. Bary, restauracje, jadłodajnie - parę razy udało nam się wejść do lokalnej, ale nie chiano nas obsłużyć, mimo, że miałyśmy miejscową walutę i ochotę coś zjeść. Przykłady można by mnożyć w nieskończoność, totalnie inny świat. Musimy płacić, w końcu jesteśmy turystami, bogaczami z Europy. Nie ma znaczenia czy mieszkamy w najdroższych hotelach, czy podróżujemy z potarganym plecakiem. Wakacje zaczynamy od kilku dni w Havanie. Jest niesamowicie. Pierwszego dnia nie mogę przywyknąć do tłumów na ulicach. Jest duszno, nad miastem unosi się mgła spalin, brudno i wilgotno. Ludzie... wszędzie. Stolica ma specyficzny zapach, niezapomniany, zapach morza, spalin, powszechnie używanego przez ludzi mydła, cygar i kurzu. Początkowo przeszkadza, dusi, przytłacza, aż chce się krzyczeć. Później przywykasz, potem... tęsknisz. Zwiadzamy najważniejsze zabytki miasta, zachwycamy się kolonialną architekturą, oglądamy muzeum rewolucji, z murów spogląda na nas Fidel i Che - najbardziej rozpoznawalny symbol rewolucji na świecie. Próbuje- my zrozumieć, co się tutaj wydarzyło, czy przyniosło upragnione szczęście, czy warte było milionów ofiar. Zmęczone życiem stolicy jedziemy niecałe czterysta kilometrów na wschód. Trinidad, to



jedno z najbardziej uroczych miasteczek, jakie widziałam. Ma niesamowity klimat. Tutaj czas zatrzymał się w połowie XVIII wieku. Niskie kolonowe domki, prowincjonalny leniwy nastrój, stare kościoły, pogodni ludzie. Tak właśnie wyobrażałam sobie Kubę. Znajdujemy małą knajpkę, siadamy na twardych drewnianych krzesłach, zamawiamy mojito. Zaraz pojawia się młody chłopak z gitarą, siada na krawężniku i śpiewa rzewne rewolucyjne piosenki. Wieczorami w centrum miasteczka odbywa się zabawa taneczna. Wywijamy salsę z tubylcami do upadłego. Cią-

Zapraszamy na przepyszne wyroby własne
oraz aromatyczną kawę



NOWY SKLEP

Pasaż BIEDRONKA
Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia

gle ktoś nas zaczepia, proponuje lekcje tańca. Po trzech dniach orientują się, że nie będziemy chcieli się uczyć, już nikt nas nie prosi...

Podróżujemy trochę, podglądamy życie ludzi. Gdzie podziła się osławiona kubańska radość życia? Docieramy do Playa Larga, wioski w pobliżu Zatoki Świń. Mamy nadzieję odpocząć od miasta i trochę popłażować. Trafiliśmy do dziury zabitej dechami. Życie tutaj gaśnie wraz z zapadnięciem zmroku, czyli około 17.30. Nie chcemy wykupywać wyżywienia na kwaterze, więc... głodujemy. Nie możemy nic kupić, bo, choć mamy pieniądze, nie posiadamy kartek na pieczywo czy mleko... Zachwyca mnie życie podwodne! Czegoś takiego nie pokazują nawet na Discovery! Postanawiamy jednak stąd wiać, nie ma tylko jak... jedyny w tym dniu autobus do Hawany nie zatrzymał nam się na przystanku. Autostop to ciężka sprawa, przekonaliśmy się już nie raz. Czasem spędzisz 2 godziny przy drodze i miną Cię może

trzy samochody. Nie poddajemy się jednak. Jak zwykle nas oszukano, ale jakoś późną nocą dotarliśmy do stolicy. Po jakimś czasie zaczynamy odczuwać pewien niedosyt. Spędziłyśmy w Hawanie już ponad tydzień, a nie udało nam się zrozumieć tego miejsca. Chodzimy po ulicach, próbujemy rozmawiać z ludźmi, przyglądamy się im ukradkiem. Słuchamy ulicznych grajków na Malecon, uśmiejemy się do rybaków łowiących w brudnym morzu małutkie szprotki, próbujemy miejscowego rumu po raz kolejny... powoli czas pakować się do domu, a my nie jesteśmy w stanie objąć rozumem tego, co tutaj się dzieje. Tubylcy nie pozwalają obcym zbliżyć się do siebie. Pokazują im tylko fragment, niewielki skrawek swojego państwa tak, jak chcą go pokazać, albo tak, jak chcą widzieć go turyści. Masz wrażenie, że wszystko ma tutaj swoją cenę; i podróżowanie, i pomoc i uśmiech drugiego człowieka. Naszym założeniem było przez dwa tygo-

dnie wtopić się w tłum. Żyć, jeść, jeździć, spać jak oni. Jakże irytujące było wypychanie nas do klimatyzowanych autobusów, albo ustępowanie kolejki w sklepie. Jeśli jednak przyjrzy się, w jakich warunkach socjalnych żyją kubańczycy, jak przepisy ograniczają ich swobodę, zrozumiesz, że policja na każdym rogu ulicy stoi nie tylko po to, by stać; można wiele sobie wytłumaczyć.

Mówią, że Kuby nie można zrozumieć. Można ją poczuć, posmakować, doświadczyć. Możesz ją kochać, lub nienawidzić, ale nie obejmiesz jej rozumem. Możesz wierzyć w Kubę z prospektów i folderów, zakochać się w jej muzyce, plażach, palić cygara skręcane na udzie ponętnej mulatki, nosić koszulkę z Che Guevarą. Ale wystarczy szerzej otworzyć oczy, by zobaczyć, że jest to tylko dobrze wyreżyserowana bajka, w którą sami mieszkańcy desperacko chcieliby wierzyć.

Katarzyna Kurczab

Gargamele pseudonowoczesności

Zaniepokojona i przerażona... czym? Tym, co będzie za 10-20 lat. Patrząc na stare zdjęcia wystawy konkursu fotograficznego „Gmina Brzeszcze - Nasza Mała Ojczyzna - to przestrzeń, która kształtujemy”, utwierdzam się po raz kolejny w przekonaniu, że to co stare było i będzie dużo lepsze od tego co przynosi nam „lokalna” współczesna architektura.

O czym mówię? O Willi, kiedyś pięknej, bogatej w detale architektoniczne, charakterystycznej, jakże innej i tu u nas jedynej takiej, o naszym małym „Nikiforze”. A jaka jest dzisiaj? Ogołociona, uproszczona, szara i nijaka. To samo dotyczy Rotundy dzisiejszego Babela czy odremontowanej Bergerówki. Chcemy nadążyć za modą, nowoczesnością i słusznie, ale trzeba wiedzieć gdzie i kiedy można, nawet należy powielać współczesne trendy (por. sklep „Znajomy” ul. Narutowicza), a kiedy jest to błędne, wręcz karygodne. Popatrzmy obiektywnie, jaką architektoniczną panoramę naszego górniczego miasta tworzymy dzisiaj. Szczególnie rażąco widać to na przykładzie ocieplanych i malowanych bloków na naszych osiedlach. Swoją niezależność decyzyjną, być może wynikającą z kilkuletniej komunistycznej szarości bądź - co gorsza - z chęci bycia lepszym od sąsiada, eksponujemy poprzez wprowadzenie wszystkich kolorów tęczy i przeplatających się esach floresach na elewacjach bloków, przez co wszystko jest chaotyczne i krótko mówiąc „bije po oczach”. Na jednym osiedlu każdy blok jest dziełem „różnych artystów” i mamy beżowo-brązowy, koło zielono-rudo-czerwonego i żółto-zielono-różowego w kółka, kwadraty i inne szlaczki. A czy nie ładniej i prościej byłoby gdyby każde osiedle miało swoje kolory np. Szymanowski beżowe, Słowacki - żółte, Paderewski - pomarańczowe itd. Taki podział oprócz względów estetycznych miałby jeszcze jeden plus - łatwość komunikacji. Ktoś postronny mając usystematyzowane budynki danego osiedla poprzez jeden kolor i jego odcienie w łatwiejszy sposób może odnaleźć szukany blok, bo wie, że szuka zielonego bloku nr 59, więc te żółte, które stoją obok, to już inna ulica, inne osiedle. Urząd Gmi-

ny, nawet gdyby bardzo chciał, nie może nic zrobić, ponieważ nie ma odgórnego prawa, które regulowałoby bądź narzucało standardy w jaki sposób należy odnawiać obiekty architektoniczne. Zatem te decyzje należą wyłącznie do wspólnot mieszkaniowych, a więc do nas, mieszkańców osiedli! Pociągającym jest fakt, że Kolonie Górnicze objęte są ochroną konserwatorską i mieszkańcy gdyby nawet mieli ochotę na podobne szaleństwo estetyczne nie mogą tego po prostu zrobić. Dzięki temu mamy chociaż kilka pięknych obiektów architektonicznych, którymi możemy a nawet powinniśmy się chwalić, bo tak naprawdę oprócz nich zostały nam jeszcze tylko kościoły i kilka wiekowych budynków, które można policzyc na palcach jednej ręki. Jak mówi stare porzekadło: o gustach się nie dyskutuje... ale te gusta niestety „ubierają” panoramę naszego miasta w coraz to bardziej krzykliwe kolorowe plamy, przez co otaczający nas krajobraz miejski staje się coraz bardziej groteskowy. Zachwycamy się zagranicznymi miasteczkami, bo są gustowne, ze smakiem, nowe jest często tłem dla starego - bardziej wartościowego. Dlaczego nie potrafimy przenieść tego tu, do naszej małej Ojczyzny, tylko tworzymy gargamele pseudonowoczesności? To co proste jest naprawdę dużo, ale to dużo ładniejsze, a co najważniejsze - ponadczasowe. A ponieważ zostało nam jeszcze kilka nieocieplonych bloków żyćce ich wspólnotom z całego serca PONADCZASOWOŚCI!

Magdalena Gwizdoń

Dyżury aptek w styczniu

ARNIKA ul. Słowackiego 4

14.01 - 21.01

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34

07.01 - 14.01

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a

21.01 - 28.01

SYNAPSA ul. Łokietka 39

28.01 - 04.01

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

(ciąg dalszy ze str. 1)

Jubileusz 65-lecia istnienia szkoły

Morończyk, Eryk Wysogład, Zbigniew Zajas, Daniel Bączek, Przemysław Zachara.

To najlepsi artyści szkoły powszechnie zwanej „górnica”. Ważną częścią obchodzonej przez szkołę Barbórki był również tzw. skok przez skórę. W tej tradycyjnej ceremonii, popularnej wśród braci górniczej już od wielu dziesięcioleci, wzięli udział wybrani uczniowie klas pierwszych o profilu górniczym. Mistrzem obrzędu był Lis-major, którym od wielu lat jest Stanisław Kut. Na koniec uroczystości rozdano certyfikaty wszystkim uczniom klas pierwszych o profilu górniczym, uczęszczającym do Powiatowego Zespołu nr 6 SZiO w Brzeszczach. Dokument ten gwarantuje w ramach umowy pomiędzy Kompanią Węglową a powiatem oświaty zatrudnienie absolwenta szkoły w jednej z kopalń należącej do kompanii. W tym szczególnym dniu część korytarza Ośrodka Kultury stała się swego rodzaju muzeum. Została zorganizowana wystawa przypominająca dzieje szkoły PZ 6. „Jubileusz..., wystawa...” - popularne, często używane słowa, nad którymi szybko przechodzi się do szarej codzienności. Chyba że...no właśnie, chyba, że oczyma wyobraźni pobiegniemy do czasów, kiedy wszystko się zaczęło, do pamiętnej daty 4 września 1945. Dla ilu pokoleń młodzieży nauka w „górnicej” stała się przepustką w dorosłe życie. Niby połówki liście zaściełają stoły arkusze ocen z tamtych lat, kronika szkolna, różne stare dokumenty. Z fotografii śmieją się oczy młodych ludzi, patrzące z nadzieją i optymizmem w przyszłość. Gdzie oni teraz są, jak potoczyły się ich losy, czy może nie ma ich wśród nas. Wydaje się, że słysząc gwar na szkolnych korytarzach i niedługo odezwie się dzwonek. Nagle człowiek zaczyna być dumny, że jest dalszym ciągiem tej wystawy, tej wspaniałej historii wielkiej szkolnej rodziny z „Naszej Górniczej”.

Katarzyna Łaska

Powrót do klasyki

W tegorocznym karnawale w naszych strojach królować będzie klasyka - zarówno we wzorach jak i kolorach. Zanim kupimy nową kreację, warto najpierw zajrzeć do szafy, być może znajdziemy tam suknię sprzed pięciu lat, którą wystarczy tylko „odświeżyć” modnymi świecącymi dodatkami.

Strój

Karnawał zdominują kolory ciemne - przede wszystkim czern i popiel - ale modny będzie również beż, szafir i wszelkie odcienie czerwieni. Dobrze, żeby materiał był przyprószony srebrem lub złotem. Jeśli chodzi o krój, to trendy są kreacje asymetryczne (na jedno ramię), dopasowane oraz „szczypane” i z bufiastymi ramionami. Nie ma znaczenia czy suknia jest długa czy krótka - w tym sezonie wszystko dozwolone. Powracamy również do spódniczek plisowanych. Elegancji naszemu ubiorowi dodadzą duże kokardy, tasemki, koronki. Modne są marszczenia, cekiny, falbanki i wyraźne wzory, np. grochy. Jeśli wybieramy klasyczne czarne spodnie, warto zadbać o rzucającą się w oczy górę. Niezwykle efektownie wyglądają tuniki z cekinami i głębokimi dekolami. Nieco inne zwyczaje będą panować w modzie męskiej - mężczyzna przede wszystkim powinien postawić na wyrazisty kolor.

- Najmodniejsze są wrzosa, fioleto, a materiał koniecznie musi być połyskujący. Dobrze będzie wyglądała również kratka. Krawaty najlepiej wybrać cienkie, ale za to widoczne - sprawdzą się świecące tureckie wzory” - doradza Tomek, stylistą z Krakowa.

Dodatki, dodatki, dodatki...

W dodatkach zapanuje styl retro. Najlepiej odszukać w szkatułkach starą biżuterię. Modne będą przybrudzone złoto lub srebro przyozdobione cyrkoniami. Ważne, by naszyjniki, kolczyki i bransolety były błyszczące, duże i jak najbardziej widoczne. Na palec możemy włożyć pierścionek z oczkiem lub kamieniem - istotne, żeby był połyskujący. Ciekawie wyglądają zarówno kapelusiki z koronkami i kokardkami, jak i duże klasyczne kapelusze. We włosy można wpiąć świecące spinki. Rękawiczki z cienkiej koronki lub z futerkiem doskonale uzupełnią naszą kreację. Torebka - jak najmniejsza, połyskująca, z dużą klamrą. Dominującym kolorem poza złotym jest oczywiście czern.

Buty

Górują zamszowe szpilki na niewysokiej platformie w czarnym i srebrnym kolorze przyozdobione dużymi kokardami lub kwiatami. Modnie wyglądają także buciki z odsłoniętymi palcami pokryte brokatem i błyszczącymi kamieniami oraz klasyczne czarne na obcasie z okrągłymi czubkami. Buty na obcasie wiązane wstążeczką na kostce wyglądają niezwykle kobieco. Kolor czerwony również jest dozwolony - szczególnie lakierowana skóra.

Paznokcie

W karnawale trzeba zadbać również o rzucający się w oczy manicure. Najmodniejsza jest niezmienne czerwien i wszystkie jej odcienie oraz fioleto i różę. Na paznokciach ładnie będzie wy-

glądać również kolor złoty oraz srebrny.

- Odchodzi się od brokatu na rzecz znacznie delikatniejszego pyłku brokatowego, jednak matowe lakiery też są trendy, bo najważniejszy jest w tym sezonie zdecydowany kolor. Dla wyraźniejszego efektu paznokcie można przyozdobić kryształkami” - stwierdza Pani Ola, manicurzystka.

Fryzury

- W tym sezonie modne są wygolone boki. Jeśli jednak nie jest się zdecydowanym na tak odważne cięcie, można postawić na objętość i natapirować włosy” - mówi Ania, fryzjerka z Krakowa. - Stylizacje powinny być utrzymane w delikatnym nieładzie - dodaje.

Sprawdzą się także wysokie upięcia, można je dodatkowo przepasać błyszczącą wstążką. Nadal królują rozpuszczone lub lekko podpięte fale i loki oraz wyprostowane włosy. Kolor - przede wszystkim zwracający na siebie uwagę rudy i czerwony. Panowie najlepiej będą się prezentować w dłuższych włosach w artystycznym nieładzie na głowie, we fryzurach z asymetryczną grzywką.

Makijaż

Zwrócisz na siebie uwagę mocno podkreślając oczy (przydymione spojrzenie tzw. smoky eyes) i usta - tu oczywiście panuje kolor czerwony. Ważna jest zasada umiaru, jeśli makijaż oka jest mocny, lepiej delikatnie podkreślić usta. Na powiekach dominują ciemne odcienie błękitu, fioleto, czern i szarość. Ważnym elementem jest kreska, nie tylko czarna ale i kolorowa, różnej grubości - może być również „niedbale” narysowana, tutaj możemy pozwolić sobie na fantazję. Modnym połączeniem jest także zestawienie beżów i brą-

zów z fioletem oraz kolorem złotym. Oczy najlepiej przyozdobić błyszczącymi drobinkami. Można postawić również na pastelowe spojrzenie i mocno zarysowane usta. Skóra naturalna - powinna być jasna (rezygnujemy z solarium) i błyszczyć, zatem dobrze jest zainwestować w rozświetlacze i różę.

Uroda

W karnawale warto zajrzeć również do salonów kosmetycznych. Studia urody mają dla nas specjalne oferty, w promocyjnych cenach można przedłużyć sobie włosy i rzęsy oraz wykonać zabiegi depilacyjne. Pani Małgorzata, kosmetyczka, doradza nam:

- Modny jest zabieg makijażu permanentnego - nie rozmazuje się jak tradycyjny, pozwoli nam przeżyć całą noc bez przejmowania się wyglądem. W ten sposób możemy poprawić wygląd ust i zrobić korektę brwi oraz linii oczu. Warto wykonać także peeling medyczny, który poprawi wygląd drobnych zmarszczek i usunie przebarwienia oraz zabiegi nawilżające, które upiększą naszą cerę. Dwie godziny przed wyjściem stylistki i wizażystki zadbać o to, by nasza fryzura i makijaż zwracały na siebie uwagę przez cały wieczór.

Kierując się najnowszymi trendami warto pamiętać też o złotej zasadzie udanej imprezy: niezależnie od tego w co się ubierzemy, czy wybierzemy sukienkę w modnym kolorze czy też nie i ile czasu spędzimy przed lustrem zanim wyjdziemy z domu, najważniejsze i tak pozostaje to, by dobrze się bawić w gronie przyjaciół w stroju, w którym się dobrze czujemy!

Ewa Rogala

CARMEN, czyli najstynniejsza opera o miłości w BRZESZCZACH

To co miało miejsce 29 grudnia w sali widowiskowej Ośrodka Kultury można określić krótko: prawdziwa uczta dla ducha!

Kto nie był, niech żałuje, a kto był, ten wie, że warto było przyjść i zobaczyć wspaniałe widowisko prosto z Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Najstynniejsza opera o miłości, zdradzie i zabójstwie wreszcie zagościła również do nas. Wszystkich obecnych przywitała Dyrektor Ośrodka Kultury, pani Małgorzata Wójcik. Były życzenia noworoczne, były też zapowiedzi wydarzeń, które mamy nadzieję ciekawie zapelniać czas roku 2011 w Ośrodku Kultury w Brzeszczach. Oj... Będzie się działo.

Widownia z zapartym tchem śledziła losy pięknej Carmen, a także z niezwykłym skupieniem wysłuchiwała znanej chyba wszystkim „Habanery” i „Pieśni torreadora”. W przerwie pomiędzy aktami goście raczyli się lampką szampa, niecierpliwie oczekując na dalszy ciąg losów kuszącej cyganki.

Pełne zachwyty westchnienia po wyjściu z sali mówią same za siebie. Katharsis najwyższej jakości! Zapewniam, że przekraczając progi Ośrodka Kultury by uczestniczyć w tego typu wydarzeniach, nie zawiodą się Państwo. Warto w tym miejscu wspomnieć, że technologia kina cyfrowego pozwala na wiele przedsięwzięć, o których do tej

pory mogliśmy tylko marzyć. Transmisje na żywo różnych wydarzeń kulturalnych to tylko część propozycji, które na Państwa czekają, dlatego już dziś zapraszamy do odwiedzin w nowym roku, bo to właśnie Wy Drodzy Mieszkańcy Gminy Brzeszcze tworzycie naszą kulturę, bez Was tak naprawdę ona nie istnieje.

Anita Andreas



„DAJ MI W KOŃCU ŚWIĘTY SPOKÓJ...!!!” ...ale absolutnie nigdzie nie odchodź...

**Otóż rodzice stanowią łuk i cięciwę, dziecko natomiast strzałę.
W zależności od tego, jaki jest ten łuk i cięciwa, strzała poleci
albo prosto do celu, albo upadnie gdzieś byle jak...**

Wojciech Eichelberger

Rozmowa z Barbarą Chrzęszcz-Noworytą, psychologiem, terapeutą uzależnień.

Katarzyna Senkowska: Dorastanie dziecka to często dość trudny okres, zarówno dla nastolatka jak i całej rodziny. Czego się spodziewać, jak postępować, by zminimalizować wszystkie związane z tym napięcia?

Barbara Chrzęszcz-Noworyta: Warto zacząć od banalnego stwierdzenia: dojrzewanie jest przejściowym etapem w życiu człowieka w czasie którego dokonuje się proces przeobrażania się dziecka w osobę dorosłą. Wtedy właśnie kształtują się umiejętności, które już niedługo mają pozwolić młodemu człowiekowi sprostać wymaganiom, jakie postawi przed nim społeczeństwo. Przeobraża się budowa ciała, sylwetka, zachodzą zmiany w organizmie - fizyczne, anatomiczne, hormonalne, umysłowe i emocjonalno-społeczne. Sporo tego jak na jedną psychikę, prawda? Najważniejsze, by rodzice, często pozornie odrzucani, pomogli młodemu ludziom przetrwać wszystkie próby, jakie stawia przed nimi ich własny organizm i otaczająca, często wcale niełatwa, rzeczywistość. Niewątpliwie wymaga to zupełnie dodatkowych pokładów cierpliwości, zrozumienia i empatii, które do tej pory w łatwym kontakcie z dzieckiem wcale nie były potrzebne. Zachowanie zbuntowanego nastolatka wpływa przecież na wszystkich domowników, nierzadko wywołując napięcia w wielu aspektach życia rodzinnego. Najczęściej nie jest to łatwy czas - często bywa tak, że z posłusznego, otwartego i kochanego dziecka w przeciągu kilku miesięcy wyrasta zupełnie niepokorny, przykry i zamknięty w sobie nastolatek, z którym nie bardzo wiadomo jak sobie poradzić, a co dopiero nawiązać przyjacielski kontakt.

K. S.: Dziś rodzice na ogół zdają sobie sprawę, że to trudne, że „tak ma, bo dojrzewa”, że hormony szaleją... czy ta świadomość wpływa na jakość kontaktu z młodym gniewnym?

B. Ch-N.: Często pod wpływem gwałtownych negatywnych emocji tak naprawdę nie dopuszczamy do siebie tych faktów. Tak, WIEMY to wszystko, ale przecież, „jak już przychodzi co do czego”, czyli gdy znowu słyszymy nieuzasadnione złośliwości, podane beczelnym tonem, trudno rozsądnie brać pod uwagę, ile zagubienia stoi za podobną agresją. Odpowiadamy tym samym na drodze najszybszej reakcji, co pociąga za sobą klótnię trwającą aż do trzaśnięcia drzwiami. Warto uświadomić sobie, że młody człowiek niezwykle rzadko z premedytacją rani dla przyjemności czy zabawy - dojrzewanie to często okres złego samopoczucia, wahań, wątpliwości i sprzeczności, które wywołują bunt i przekorę. Chwiejność emocjonalna, popadanie od euforii w depresję skutecznie może wyprowadzać z do-

datkowo zachwianej hormonami równowagi - staramy się więc, by jak najrzadziej wyprowadzało z równowagi również nas, rodziców. Do tego wszystkiego dochodzą również - najbardziej wyraźne - fizyczne dolegliwości związane z okresem dojrzewania: napięciowe bóle głowy, migreny, (te akurat częściej dotyczą dziewcząt), bóle brzucha wynikające ze złego odżywiania, zaburzenia snu, które są następstwem złej organizacji pracy i napięcia. Dodatkowo, zwykle nastolatki mają bardzo dużo zajęć - do obowiązków szkolnych dochodzi ogromna ciekawość świata. Trzeba więc uczyć się, rozwijać, imprezować, budować i utrzymywać przyjaźnie.

K. S.: Stereotypowa sylwetka psychiczna nastolatka kojarzy się zazwyczaj z rozedrganym emocjonalnie człowiekiem w stylu tytułowego bohatera „Cierpień młodego Wertera” Goethego. Ile w tym prawdy?

B. Ch-N.: Nastolatki intensywnie przeżywają wszystkie uczucia, bardzo emocjonalnie podchodzą do większości spraw. Warto uświadomić sobie, jak bardzo wyczerpuje to psychicznie i fizycznie, zmniejszając przy tym odporność. Emocje młodego człowieka są skrajnie nasilone, czasem drobne incydenty mogą być odbierane jako tragedie - zwłaszcza zawody miłosne. Brak podstawowego obiektywizmu wywołuje poczucie bezsensu życia w obliczu niewiele znaczących niepowodzeń. Można bardzo łatwo zranić młodą osobę, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Właśnie wtedy pojawiają się samobójstwa z niejednokrotnie błahych powodów. Często próba samobójcza jest swego rodzaju manifestacją, nie rodzi się bowiem z potrzeby odchodzenia czy umierania, a po prostu z chęci zwrócenia uwagi lub rozwiązania wątpliwości „czy oni mnie kochają?”. W okresie dojrzewania mogą też pojawić się różnego rodzaju zaburzenia psychiczne, między innymi depresja. Niestety jej objawy u młodego człowieka są trudne do zauważenia i wychwylenia, bo często maskuje je szereg zachowań w potocznej opinii przypisywanych okresowi dorastania: znużenie, brak planów i zainteresowań, zamknięcie się w sobie, łatwe wpadanie w złość, niespokojny sen, ciągłe zmęczenie, bóle pleców, problemy z jedzeniem, z wysławianiem się, gorsze wyniki w nauce, brak przyjaciół, obojętność powiązana z atakami napadowego lęku. (Proszę nie zapominać, że w tym okresie wzrasta intensywność emocji - tych negatywnych także...). Dochodzą do tego poczucie niezrozumienia, braku akceptacji, młodzi ludzie nie czują się potrzebni. Bądźmy zatem blisko naszych dzieci, umiejmy ich słuchać, aby w trudnych chwilach potrafiły zapanować nad swoimi problemami emocjonalnymi i nie posuwały się do ostateczności takich jak ucieczka, przynależność do sekt czy wspomniane wyżej próby samobójcze.

K. S.: Zagubiona jednostka jednak niezwykle rzadko zwraca się o pomoc do własnych rodziców...?

B. Ch-N.: Rozmach „duszy” młodego człowieka jest nieograniczony - to często idealista (choć może się to objawiać w zaskakujący sposób!), marzyciel, który dąży do absolutu. Kiedy styka się ze światem pełnym wojen, nienawiści i konfliktów, pojawia się lęk, niepokój. Kontakt staje się utrudniony - dziecko, choć osaczone problemami z zewnątrz i wewnątrz, rzadko kiedy zwraca się po radę do rodziców. Powodem jest zazwyczaj negacja świata dorosłych (do którego dziecko jak najbardziej chce należeć, jednak nie w ten sposób sobie ów świat wyobraża!), a kto stanowi najbliższą mu reprezentację, jeśli nie właśnie najbliżsi dorośli, których zna się od początku życia? Dla małego dziecka mama i tata to instancje nieomyślne - one regulują mu życie. Natomiast dojrzewanie, które wiąże się z nadmiernym krytycyzmem, odrzuceniem wszelkich autorytetów powoduje, że stabilizacja rodziców postrzegana jest jako zło najgorsze, a nuda i rutyna uporządkowanego życia rodzinnego jako odwrotność szalonej, romantycznej miłości. Nastolatek nie może już lub nie chce być kochającym i posłusznym dzieckiem tatusia i mamusi. Odczuwa potrzebę większego wpływu na własne życie i poczucia, że liczy na samego siebie. Stąd rola ważnych dotąd rodziców ulega marginalizacji.

K. S.: Jak zachowywać się w sytuacjach kryzysowych? W chwilach, kiedy kontakt wydaje się niemożliwy do utrzymania a syn czy córka odrzucają wszelkie próby nawiązania dialogu?

B. Ch-N.: Czasem stosunki pogarszają się już do tego stopnia, że łatwo można stracić nadzieję na jakiegokolwiek porozumienie. Najważniejsze wtedy nie zapominać o niewzruszonych podstawach: **Dom pełen miłości, mądrzy rodzice, którzy dają dziecku dobre wychowanie, poczucie bezpieczeństwa i akceptacji to wartości, które są bezcenne i prędzej czy później na pewno zapoczątkują.** Nawet jeśli dziecko się gdzieś tam w życiu pogubi, możemy być spokojni, że dzięki nim wróci na właściwe tory. Zasady wyniesione z domu odciskają piętno na całym życiu, są busolą wskazującą kierunek w najcięższych chwilach i wyborach, nawet jeśli pozory wskazują na całkowitą ich negację. Ważne jedynie, by cierpliwie na to poczekać. Nie można też przeżyć życia za kogoś innego. Upadki są nieuniknione, bo za cenę cierpienia dziecko staje się dorosłym człowiekiem. Okres dorastania to nagromadzenie konfliktów, potrzeba oporu dla zasady, np. w najbardziej widocznych sprawach: sposobie ubierania się. To nie działa na zasadzie „Nie dotykaj pieca bo się sparzysz”. Jak się sparzy, to już więcej nie dotknie albo zrobi to ostrożniej - kiedy wyjdzie kilka razy modnie i cienko ubrana na trzaskający mróz, dostanie takiego kataru (bo co tam zapalenie płuc, katar widać, co znacznie wpływa na atrakcyjność wyglądu), że przy kolejnej okazji SAMA zabierze chociaż czapkę. Jako rodzice musimy zaakceptować, że dzieci mają inne poglądy na pewne sprawy, ale nawet jeśli wydają się nam one bezzasadne lub wcale bez sensu, pozwólmy im to odkryć samodzielnie. Sza-

ujmy ich odrębność, szanujmy także ich godność. **SZACUNEK dla młodego człowieka jest bowiem najważniejszy.** Na nim można budować porozumienie - nie między jednostką prawowstuszkowiedzącą a kompletnie głupią i niedoświadczoną, ale pomiędzy dwiema osobami, z których każda ma coś wartościowego do powiedzenia.

K. S.: Często punkty widzenia dorastających dzieci i ich rodziców są zupełnie odmienne, zwłaszcza jeśli chodzi o ważne decyzje w sprawach przeszłości nastolatka - wybór ścieżki kształcenia, podejmowanych obowiązków... gdzie szukać porozumienia?

B. Ch-N.: Chodzi o to, by dawać możliwość podejmowania decyzji i dokonywania wyborów. Oczywiście, że nie jest to takie proste, kiedy wydają nam się one bezsensowne. Jeśli sądzimy, że mogą spowodować przykre konsekwencje, trzeba dziecku o tym powiedzieć, przedstawić argumenty, ale nie naciskać - a co, jeżeli w świetlanej wizji wymyślonej przez rodziców i dla nich idealnej dziecko się nie odnajdzie? Na kogo wtedy, uczciwie i obiektywnie, spadnie za to winy? Uczmy od początku mądrego, wspólnego decydowania. Wtedy mamy duże szanse na wychowanie odważnej, otwartej na ludzi jednostki, która potrafi słuchać innych oraz brać odpowiedzialność za swoje wybory. W sytuacjach wpływających na życie całej rodziny pytamy nastolatka o zdanie, podobnie jeśli chodzi o blachostki: wystrój pokoju, kuchni, rady w sprawie wyglądu, makijażu, książki, czy w sprawach wyboru prezentu. Ważne, że to dodatkowo zbliża i umacnia relacje, czasem może stać się bezcennym kluczem do przywrócenia dialogu. **Spróbujmy także aktywnie słuchać.** Jeśli nastolatek przyjdzie i ze zblazowanym wyrazem twarzy rzuci „w powietrze” jakąś informację o jego ulubionym zespole czy muzyce, okazmy zainteresowanie, dopytajmy o coś więcej. Często może to być początek nawiązania kontaktu. Nie ignorujmy i nie dajmy się zmylić pozornemu lekceważeniu tematu - pamiętajmy, że nastolatki na ogół nienawidzą (one rzadko tylko czegoś „nie lubią”...) patetyzmu i śmieszności. To stąd bardzo często bierze się ich pozornie arogancki ton. Nie narażajmy ich na sytuacje, w których mogłyby się na to natknąć. Zwykle chcą się czuć integralną częścią rodziny (choć czasem roją sobie obraz samotnego indywidualisty na wyżynach niezrozumienia, jednak bez realnej utraty więzi z bliskimi), ale nie w infantylnej wersji „kochany dziubeczek”, bo to działa jak przysłowiowa płachta na byka wciskająca ich w dziecięctwo. Dobre efekty daje silniejsze przerzucenie się ze słów na gesty - oprócz mówienia jaki to jest zdolny, weźmy urlop i przejdźmy się na koncert lub na mecz, w którym gra nasze dziecko. **Pamiętajmy, że nawet wówczas gdy emocje sięgną zenitu i kontakt wydaje się zawieszony, cały czas trzeba być obecnym fizycznie, blisko - w niedalekiej, nienahalnej przestrzeni aby w razie potrzeby pospieszyć z pomocą.**

K. S.: Generalnie wychodzi więc na to, że rodzic musi uzbroić się w pokłady ogromnej cierpliwości i - co chyba czasem najtrudniejsze do

przełknięcia - nie oczekiwać w zamian natychmiastowych efektów? To może wydawać się trochę... niesprawiedliwe?

B. Ch-N.: Nie da się ukryć, że w całościowym rozrachunku w tego typu relacjach to rodzic musi wykazać się większą cierpliwością i zrozumieniem. Naturalnie, muszą być granice, których nie można przekraczać - pamiętajmy jednak, by je ustalać wspólnie i rozsądnie, a nie arbitralną władzą rodzicielską „bo ja tak chcę”. Stety-niestety, w tym szczególnym okresie to rodzic powinien więcej „włożyć” w tę więź - wynika to z dwóch faktów: nie chodzi o litowanie się nad młodocianym arogansem czy pobłażanie mu, nic z tych rzeczy. Raczej o to, by pamiętać, że w tym okresie zachowanie może wskazywać na coś zupełnie innego niż emocje za nim ukryte. Druga sprawa: tych emocji jest cała masa, a psychika naszego dziecka stanowi pole ich starć. Ten ktoś, kto znów odburknął beczelnie, że „nie będzie chodził w tym kretyńskim szaliku!” sprzecza się nie tylko ze światem, ale również z samym sobą. Trudno wtedy o stabilny punkt oparcia... My mamy to już za sobą i głównie z tego względu wykażmy zrozumienie, które nie wróci w tej samej chwili,

li, ale za to jak silnie zaowocuje za kilka lat. Dorastanie to kluczowy okres, który będzie procentował dobrymi bądź negatywnymi relacjami z dziećmi w ich dorosłym życiu. Jeśli nie pomożemy lub zaszkodzimy, to bardzo trudno to potem odwrócić. Wtedy kształtuje się to, co decyduje o kręgosłupie psychicznym, moralnym człowieka. Najważniejsze w rozwoju emocjonalno-społecznym są pierwsze 3 lata życia, później właśnie okres dojrzewania. Nie zbywajmy sytuacji zgryźliwym stwierdzeniem: „hormony jej/mu szaleją”. Spójrzmy na ten okres jako na czas, w którym nasze dziecko próbuje okiełznać emocjonalne narzędzia, które zapewnią mu stabilność w normalnym dorosłym życiu. Te reakcje i uczucia muszą się „wypróbować”. Rozwój dokonuje się bowiem przez kryzysy! Na pocieszenie dla rodziców znękanych... trudnościami dojrzewania: takie zachowania są przejściowe i mijają. Tak naprawdę stanowią dla nas największy sprawdzian.

K.S.: Ja dodam jeszcze od siebie, że po całym tym zamieszaniu dostrzega się najwyraźniej każdy wysiłek. A wdzięczność naprawdę pozostaje na całe życie.

Katarzyna Senkowska, lat 25

Drodzy Czytelnicy, do tej pory wybierałyśmy tematy z nadzieją, że nasze decyzje okażą się trafne. Jeśli istnieją jakieś szczególne zagadnienia z zakresu psychologii, które Was interesują, prosimy o nadsyłanie propozycji na adres: odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl lub składanie ich osobiście w redakcji Odgłosów Brzeszcz.

Barbara Chrzyszcz-Noworyta
Katarzyna Senkowska

BETLEJEMSKIE ŚWIAŁO POKOJU W BRZESZCZACH

Co roku harcerze dbają o to, by na każdym wigilijnym stole mógł zapłonąć Płomień Pokoju wprost z Groty Narodzenia w Betlejem. Od 12 do 24 grudnia, podczas wędrówki po Polsce Betlejemski Płomień trafia do rodzin, szkół, kościołów, urzędów czy szpitali. 16 grudnia symboliczny płomień przynieśli harcerze na Wigilię Samorządową, która odbyła się w Domu Ludowym w Wilczkowicach. Harcerze, roznosząc Betlejemski Ogień po całej gminie, niosą pokój oraz ideę braterstwa.

Akcja „Betlejemskie Światło Pokoju” została zorganizowana po raz pierwszy w 1986 roku w Linz, w Austrii, jako część wielkich bożonarodzeniowych działań charytatywnych na rzecz dzieci niepełnosprawnych oraz osób potrzebujących. Akcja nosiła nazwę „Światło w ciemności” i była propagowana przez Austriackie Radio i Telewizję (ORF). Rok później patronat nad akcją objęli skauci austriaccy. Roznosili oni ogień z Betlejem do różnych instytucji, aby w czasie Bożego Narodzenia stał się żywym symbolem pokoju, braterstwa, nadziei i miłości. Każdego roku dziewczynka lub chłopiec, wybrani przez ORF z grona dzieci działających charytatywnie, odbierają Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Następnie Światło jest transportowane do Wiednia za pośrednictwem austriackich linii lot-

nicznych. Jeśli ze względu na skomplikowaną sytuację w relacjach izraelsko-palestyńskich zdarzało się, że nikt z Austrii nie mógł odebrać Światła w samym Betlejem, wtedy dzieci izraelskie i palestyńskie przewoziły Ogień do Tel Awiwu, a nawet do samego Wiednia. Przed świętami Bożego Narodzenia w Wiedniu ma miejsce ekumeniczna uroczystość, podczas której Płomień jest przekazywany mieszkańcom miasta i przedstawicielom organizacji skautowych z wielu krajów europejskich. Związek Harcerstwa Polskiego do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej odbierał Światło na przejściu granicznym na Lysej Polanie w Tatrach. Dziś przekazanie odbywa się naprzemiennie raz w Słowacji raz w Polsce. Stąd Światło wędruje do harcerskiego ośrodka „Głodówka”, gdzie następnie przez Kraków, Jasną Górę rozprzestrzenia się po całej Polsce, aby trafić za pomocą rąk harcerki i harcerzy do wszystkich, którym bliskie jest przesłanie Betlejemskiego Światła Pokoju.

Katarzyna Wituś

źródło: www.swiatlo.zhp.pl



Młodzi Brzeszczanie na wyspach

Londyn - stolica Wielkiej Brytanii, olbrzymie miasto zamieszkałe przez blisko 7 milionów ludzi, a zarazem cel naszej wycieczki kończącej wielotygodniową pracę nad projektem „Welcome to London” napisanym i realizowanym przez Stowarzyszenie Linqua w Brzeszczach we współpracy z gimnazjami i szkołami podstawowymi naszej gminy. Finansowanie projektu zawdzięczamy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności a także Stowarzyszeniu Linqua i naszym rodzicom.

24 listopada 2010 roku wczesnym rankiem wszyscy uczestnicy, ciekawi nowych wrażeń i podekscytowani perspektywą poznania tak wielkiego miasta, zgromadzili się przy Ośrodku Kultury w Brzeszczach. Jeszcze tylko zapakowanie bagażu do busa, pożegnanie z rodzicami i... w drogę! Po dotarciu na pyrzowickie lotnisko i przejściu odprawy, ciekawi i może nieco zdenerwowani (dla większości z nas był to pierwszy lot samolotem), z niecierpliwością oczekiwaliśmy wejścia na pokład i lotu do Anglii. Trwający około półtorej godziny, spokojny i bezpieczny lot pozwolił z góry oglądać niesamowite widoki i przepiękną panoramę miasta, co sprawiło, że nasza ciekawość i chęć poznania Londynu wzrosła jeszcze bardziej. Po wylądowaniu na lotnisku London-Luton przywitało nas... bezchmurne niebo, słońce - a także przeraźliwe zimno, które, wbrew pozorom, wcale nie odebrało nam radości z wycieczki. Później wszystko potoczyło się już bardzo szybko: transfer na Victoria Station, przejazd niewyobrażalnie zatłoczonym metrem, zakwaterowanie w hotelu, który okazał się być całkiem przytulny, obiadokolacja i przejazd do Tower Hill. Tam mieliśmy okazję zobaczyć olbrzymie zamczysko, Tower of London, zbudowane w 1078 roku dla Wilhelma Zdobywcy, gdzie do dziś przechowuje się insygnia koronacyjne, a także klejnoty i kosztowności królewskie. Następnie przeszliśmy mostem Tower Bridge i spacerowaliśmy wzdłuż Tamizy.

Dzień drugi upłynął pod znakiem zwiedzania galerii Madame Tussauds, popularnie nazywanej Muzeum Figur Woskowych, gdzie można było się przyjrzeć wielu znanym postaciom, m. in. aktorom, piosenkarzom, sportowcom czy politykom. Największą atrakcją w tym muzeum było chyba jednak przejście przerażającym tunelem, gdzie byliśmy straszeni przez upiornie ucharakteryzowanych aktorów, którzy swoim wyglądem i zachowaniem powodowali, że nikt z nas nie wyszedł stamtąd nie krzycząc ani razu na całe gardło. Po zwiedzeniu galerii Madame Tussauds udaliśmy się metrem do Muzeum Historii Naturalnej, gdzie podziwialiśmy bardzo interesujące wystawy dotyczące na przykład biologii człowieka czy wnętrza ziemi, a także mieliśmy okazję zobaczyć olbrzymie szkielety dinozaurów i poznać stadia ich rozwoju. W Muzeum Historii Naturalnej znajduje się też wiele wyprawionych okazów zwierząt, które swoimi gabarytami budziły wśród turystów respekt (mimo iż były umieszczone za szklaną gablotą), a czasem nie-

oczekiwane salwy śmiechu. Niestety, nie udało nam się zobaczyć wszystkich ekspozycji, ponieważ muzeum jest zbyt ogromne, a nas, chcących poznać jak najwięcej zabytków, ograniczał czas. Następnie, porządnie już zmęczeni, udaliśmy się do Pałacu Kensington, którego nie udało się nam zwiedzić, ponieważ przybyliśmy tam po czasie. Obserwując zabytek ten z zewnątrz i zdobywając informacje, kto go zamieszkiwał, zobaczyliśmy samochód ochroniarski informujący o tym, iż należy opuścić teren parku, gdyż, w przeciwnym razie, zostaniemy w nim zamknięci. Spa-



Spacer po Londynie

cerkiem, jak to w parku, skierowaliśmy się w stronę wyjścia i, jakież było nasze zdziwienie, gdy z daleka zobaczyliśmy strażników zamykających bramy parku! Biegiem rzuciliśmy się w stronę wyjścia, gdzie uprzejmi i wyraźnie uradowani ochroniarze wypuścili nas, grupkę nieco zaskoczonych turystów, którzy, gdyby w porę się nie zorientowali, zostaliby zamknięci na terenie parku Pałacu Kensington aż do rana.

Dzień Trzeci. Zimno, zimno i jeszcze raz zimno! Zwiedzanie rozpoczęliśmy od przejazdu do stacji Charing Cross, skąd udaliśmy się na Trafalgar Square. Tam podziwialiśmy kolumnę Nelsona, a także gmach Galerii Narodowej. Następnie przeszliśmy tzw. Whitehall, czyli białą dzielnicą, a po drodze udało się nam zobaczyć fragment Downing Street i siedzibę premiera. Później szliśmy obok Big Ben'a i Pałacu Westminsterskiego, który swoimi rozmiarami zrobił na nas olbrzymie wrażenie. Zarówno gmach tego pałacu jak i Big Ben'a mogliśmy podziwiać po przejściu na południowy brzeg Tamizy, a także z London Eye, olbrzymiego „diabelskiego młyna”, z którego rozpościerał się widok na niemal całą panoramę Londynu. Powróciwszy na północny brzeg rzeki, zwiedziliśmy katedrę Westminster Abbey, miejsce koronacji i pochówku zanych brytyjskich królów. Następnie, już nieco zmęczeni, zjedliśmy obiad i przeszliśmy do Buckingham Palace, miejsca urzędowania obecnej brytyjskiej królowej, Elżbiety II, gdzie sporą atrakcją okazała się być zmiana warty słynnych angielskich strażników pilnujących królewskiego pałacu.

Dzień czwarty - ostatni. Nadal bardzo zimno! Po śniadaniu udaliśmy się do Muzeum Brytyjskiego mieszczącego się zaledwie kilka ulic od

naszego hotelu. Jest ono olbrzymie, a na zapoznaniu się z jego eksponatami nie wystarczyłoby nawet kilka dni! Zwiedziwszy je, przeszliśmy słynną dzielnicą Soho, gdzie olbrzymią atrakcją okazało się niespodziewane spotkanie bohaterów kultowego filmu *Star Wars*, które nie mogło zakończyć się bez pamiątkowego zdjęcia. Następnie przejechaliśmy do stacji Marble Arch, skąd przeszliśmy do Hyde Parku na Speaker's Corner, w którym każdy mógł powiedzieć to, co chciał, ponieważ z tego słynie to miejsce. Później udaliśmy się na obiad, a następnie zobaczyliśmy katedrę św. Pawła, gdzie książę Karol brał ślub z Dianą, księżną Walii. Zmarznieli i wyczerpani odebraliśmy z hotelu walizki i pospiesziliśmy w drogę na lotnisko Luton, skąd z kilkuminutowym opóźnieniem wylecieliśmy w drogę powrotną.

Dzięki tej wycieczce każdy z uczestników miał okazję poznać najsłynniejsze miejsca niesamowitego miasta, jakim jest Londyn. Udało nam się zwiedzić bardzo wiele interesujących zabytków, sporo się nauczyć, a zarazem obalić stereotypy mówiące o deszczowej londyńskiej pogodzie, ponieważ mimo upiornego zimna przez całe cztery dni na bezchmurnym niebie gościło słońce. Ten krótki pobyt w Londynie, oprócz zdobycia wiedzy, umożliwił przyjemne spędzenie czasu w bardzo miłym gronie, a także obfitował w wiele przygód i wrażeń, które zawsze będę wspominać z uśmiechem na twarzy. I na koniec przysłówie: „Kto jest zmęczony Londynem, jest zmęczony życiem”.

Klaudia Rybak

Uczennica kl III Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach.
Uczestniczka projektu Welcome to London.

Ogłoszenie

Wszystkim Państwu, którzy w wyborach samorządowych tak licznie obdarzyliście mnie zaufaniem, serdecznie dziękuję. Rozpoczynający się rok to równie okazja, bym wszystkim Mieszkańcom gminy Brzeszcze życzył zdrowia i samych sukcesów w nowym 2011 roku.

Radny Województwa
Małopolskiego
Zdzisław Filip

Dyżury radnego pełnię:

I wtorek miesiąca - Agenda Zamiejscowa Kancelarii Urzędu Marszałkowskiego w Oświęcimiu
Ul. Śniadeckiego 21 w godz. 15-16.

III wtorek miesiąca - Biuro Poselskie Pani Posel Beaty Szydło - Jawiszowice os. Paderewskiego
18 w godz. 15-16.

Podziękowania

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom i znajomym za udział w uroczystościach pogrzebowych naszej Mamy **śp. Aleksandry Wawro** składają córki.

Pajdokraci życzą ...

Już na początku gremium natrafiło na niejakie trudności z ustaleniem kalendarza grudniowych imprez.

Zamieszanie wywołał podział kompetencji dwóch ważnych osób: Mikołaja (o przydomku „Święty”) oraz tzw. Aniołka. Z początkiem miesiąca prezenty przynosi niewątpliwie ten pierwszy (kwestia różg została w obradach taktownie pominięta...), ale później zaczynają się niejasności: to Mikołaj dwa razy rozdaje paczki?



(Barbara) To po co Aniołek (Kacper)? Z powodu zaistniałych wątpliwości bardzo przytomnie stwierdzono (Szymon), że najlepiej odwołać się do solidnych źródeł zewnętrznych, czyli przed-szkolnej gazetki. Wszystkie oczy zwróciły się więc na ścianę, gdzie wisiał obrazek przedstawiający wesołe towarzystwo na dachu przy kominie. Bez zbędnej zwłoki i dalszych dyskusji ustalono więc roboczą wersję uchwały: na pewno za kolportaż prezentów odpowiedzialni są zarówno Aniołek jak i Mikołaj (Dominika), z tym że Aniołek z uwagi na skrzydła ma szersze możliwości całorocznego monitoringu dziecięcych uczynków (Krzysztof). Sprawa nie jest jednak ostatecznie rozstrzygnięta i czeka na poprawki po konsultacji z organami rodzicielskimi w domach radnych.

Po zaciętej dyskusji ustalono także, że następującym niedługo po Świętach ważnym wydarzeniem nie jest Dzień Babci (Maria, Klaudia), nie Dzień Dziadka (Hanna, Krzysztof), ani nawet kuszący Dzień Dziecka (Eryk, Marcin, Jakub, Piotr, Hanna), ale Sylwester, naturalnie związany z nastaniem nowego roku. Definicja samego święta okazała się banalnie prosta, pod obrady wpłynęły więc dalece poważniejsze wnioski dyskusyjne, mianowicie: co dorośli mogliby w nowym roku zmienić, w czym być lepsi niż byli i, co równie istotne, czego robić nie należy? Generalnie powinni więc być mili (Szymon), lepiej gotować (Barbara), a w czasie wolnym pomagać dzieciom w sprzątaniu zabawek (co tak często pozostaje w sprzeczności z poglądem rodzicielskim na ten temat) (Dominika), a dorosłym w budowie domów (Kacper). Co istotne, powyższy podpunkt dotyczy również rozspanych muszelek, które niezwykle trudno wybiera się z frędzlowatych dywanów (Aleksandra). Nie ulega wątpliwości, że dorośli mogliby również lepiej ściągać zabawki z wysokich miejsc, nie wspominając już o słodyczach bezdusznie i z premedytacją schowanych na najbardziej odległych odpodłogowo półkach w domu (Maria). Jedno z najważniejszych: by nie krzyczYli po dzieciach, ze wskazaniem na dzieci małe, czyli w wieku przedszkolnym (Natalia) i by nimi nie dyrgowali (Marcin). Dorośli bezwzględnie powinni również starać się nie chorować (Klaudia) - bo mogą wierzyć lub nie! - swoimi chorobami wywołują niepokój w dziecięcych myślach... Jeśli już mają, tak pożądaną szczególnie przez męską obradującą groną, możliwość prowadzenia dużych prawdziwych aut, by robili to bezwypadkowo i nie wpadali w furję na widok karoserii nieznacnie (i nienaumyślnie!) zarysowanej sankami (Krzysztof). Pojawił się także postulat dość zaskakujący: by dorośli nie nosili okularów (co może pozostawać w ścisłym związku z wcześniejszym wnioskiem). By wieczorem czytali bajki, które się nie przerywają nawet jak dziecko zaśnie (Kornelia). Znamienne, że poza standardową czytankową dobranocką rodzice mogliby więcej czasu poświęcić na nauczanie swych latorośli... literek (Kacper). Jasno wynika z tego, że nauka in...nn... inwiwualna jest

przez dzieci pożądana i doceniana (Jakub). Jak jednogłośnie uchwalono, w przedszkolu też przyjemnie się tego wszystkiego uczyć (!), ale z mamą i tatą to dopiero zabawa! Wkrótce posypały się kolejne wnioski o charakterze edukacyjnym: do literek dołączyła nauka liczenia, o sprecyzowanym przedziale „do stu” (Natalia), a także pragmatycznie przydatna umiejętność rozpoznawania godzin na zegarze (Marcin). Ważne także, by dorośli się sami odchudzali (Eryk), ale nie za bardzo, i podlewali kwiatki (Aleksandra). By lepiej uświadomili sobie, że obrazki na pudełku śniadaniowym MAJĄ znaczenie i że chłopakom nie wypada, nawet ten jeden jedyny raz, gdy własne się zepsuło, pokazać się w przedszkolu z różowym pudełkiem młodszej siostry (Jakub). Pojawiły się również delikatne napomnienia z kulinarnej dziedziny dobrego wychowania: jeśli goście przyjadą, to czemu nie poczęstować ich też tym najlepszym, schowanym wyłącznie dla domowników, schabem ze śliwkami, by oszczędzić potem (sobie, szanowny Dorosły) kompromitujących pytań dziecka przy stole: kiedy rzeczony pyszny schab na rzeczonym stole ma zamiar się pojawić (Kacper). Jako że jest to w mocy doro-

ślých, wypłynął też postulat dokarmiania i przysmaganiania zwierzątek, które znajdują się głodne i biedne. Dotyczy to na przykład dzików, które na pewno bardziej komfortowo niż w zimnym lesie czułyby się w przydzielonej sobie części pokoju dziecięcego (Natalia). Dorośli powinni też jeszcze częściej odwiedzać babcię (Łucja). W kwestiach rzeczy ostatecznych: by modlili się za zmarłych (Dominika), jak zwierzątko zachoruje i umrze to zakopywali je do grobu (Natalia), a także by przynosili więcej kwiatków na cmentarz, by było weselej tym, co tam leżą (Barbara). Nie zabrakło także wniosku o poszanowanie natury (Stanisław) i niezwykle zdroworoządkowego w zamkniętych zimą pomieszczeniach: świeżego powietrza dla wszystkich! (Kacper). Pojawił się również postulat życzeniowy: by dorośli więcej zarabiali (Kornelia), wiążący się zapewne ze wzrastającym procentem wypłaty przeznaczonym na zabawki. Dorośli nie powinni także odchodzić od garnka jak coś gotują (Jakub), a w czasie przedświątecznym znaleźć czas na WSPÓLNE ozdabianie choinki, bo nie po to się człowiek tyle naharuje w przedszkolu nad ozdobami, by je potem samotnie musieć wieszać (Piotr).

Obrady zakończono ogólnym stwierdzeniem: dorośli powinni być bardziej szczęśliwi (Justyna), do którego dołącza się również protokolantka z ostatnim, najszczerzym noworocznym życzeniem: Drodzy Państwo, wsłuchajcie się w nie-rzaz brzmiające zabawnie, jednak prawdziwie szlachetne i głęboko empatyczne przemyslenia Waszych pociech. Jak widać, czasem naprawdę niewiele potrzeba (czasu, uwagi), by uszczęśliwić małego człowieka, a zależy to wyłącznie od Was. Właśnie podobnej wrażliwości życzę Wam w Nowym Roku najmocniej, zdając sobie sprawę, w jak cudowny sposób zaowocuje...

Kancelistka dziecięcej wyobraźni
Katarzyna Senkowska

Młodzi MISTRZOWIE NAUKI UHONOROWANI STYPENDIAMI PREZESA Rady Ministrów

Wiedza to inwestycja, której nikt nam nie zabierze. To dewiza, która przyświeca wielu naszym uczniom. Najlepszych z nich doceniają również władze państwa widząc w nich filary przyszłości.

W naszych szkołach ponadgimnazjalnych mamy mistrzów nauki, uhonorowanych Stypendium Prezesa Rady Ministrów. Są to: Damian Pluciński - uczeń III klasy technikum górniczego Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. Kazimierza



Stypendyści

Bielenina w Brzeszczach oraz Angelika Szarek - uczennica IV klasy technikum hodowli koni Powiatowego Zespołu nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach. Zostali oni uhonorowani dyplomami uznania nadanymi przez

premiera Rzeczypospolitej, które 15 grudnia 2010 roku w Krakowie w imieniu premiera wręczył im Małopolski Kurator Oświaty, który gratulując młodym intelektualistom mówił o podnoszeniu

poprzedki wymagań wobec siebie. Warto w tym miejscu przypomnieć opinię o szkole ks. prof. J. Tischnera - „zawsze uważałem, że pierwszym zadaniem szkoły jest uczyć, nie wychowywać i spierałem się na ten temat z wieloma nauczycielami. Byłem zdania, że wychowuje się poprzez uczenie. Gdybym miał wybrać między dobrym nauczycielem a dobrym wychowawcą, wybrałbym nauczyciela”. Ten sukces naszych uczniów jest dziełem ich ambicji i pracy, pracy szkół i wychowania w rodzinie.

Józef Stolarczyk

Z Julkiem i Julką POZNAJEMY ŚWIAT WIEDZY

Sympatyczna para Julek i Julka - bohaterowie serii popularnych książeczek, cieszą się dużą popularnością wśród dzieci i rodziców uczestniczących w spotkaniach w Bibliotece Głównej OK. W tym roku szkolnym postanowiliśmy kontynuować cykl spotkań, tym razem pod hasłem „Z Julkiem i Julką poznajemy świat wiedzy - spotkania dla tych, którzy lubią wiedzieć”.

Na pierwszym spotkaniu w Bibliotece Głównej, poznawaliśmy różne środki lokomocji - lataliśmy samolotem a nawet zrobiliśmy samoloty katapulty. W listopadzie wybraliśmy się do krainy cieni - był teatrzyk, a w nim „cieniowe zagadki”. Każdy miał okazję stworzyć własnego potworka, a potem pokazać go wszystkim uczestnikom spotkania i przekonać się jak wygląda jego cień. W grudniu bawiliśmy się kulinarnie - próbowaliśmy odpowiedzieć na pytanie, czy rodzynki potrafią skakać oraz sprawdziliśmy czy za pomocą octu, można napompować balonik. Działaliśmy też plastycznie - każdy skleił świątecznego aniołka.

Julek i Julka cieszą się też dużym zainteresowaniem w Bibliotece Publicznej w Przecieszynie. Na jesiennym spotkaniu wspólnie zrobiliśmy pięknego jeża oraz malowaliśmy opuszkami palców. W listopadzie bohaterem spotkania był miś - na buzi każdego dziecka pojawiły się wąsy i czarna kropka na nosie. Na głowie zaś „misiowe uszy”. Były zabawy i zagadki oraz misiowy smakołyk, czyli andrut z miodzikiem. Na spotkaniu przy choince nie zabrakło niespodzianek, zapachów i smaków świąt. Zagadki znalazły się w skarpetkach i worku św. Mikołaja. Wspólnie wykonaliśmy świąteczne ozdoby - długi łańcuch, pawie oczka i inne świecidełka. Bawili się również dorośli - ich zadaniem było odgadnąć przeróżne zapachy: cynamonu, goździków, kawy, imbiru i inne.

Zapraszamy na najbliższe spotkania: 17 stycznia o godz. 17.00 w Bibliotece Głównej oraz 20 stycznia o godz. 17.00 w Bibliotece Publicznej w Przecieszynie.

(bibl)



Opuszkowe malunki



Dzieci i potworki



MÓWI SIĘ...

Wszystko ZACZYNA SIĘ od CZYTANIA...
**„W wychowaniu i rozwoju człowieka
bardzo WIELE zależy od tego, co on
w dzieciństwie PRZECZYTA”.**

Wanda Chotomska

Jeżeli to co czytamy w dzieciństwie, ma wpływ na to, jacy jesteśmy w przyszłości, warto poznawać ulubione książki, te wyjątkowe, zapamiętane na wiele, wiele lat.

Tym razem do rozmowy o czytaniu i ulubionej książce z dzieciństwa, zaprosiliśmy Elżbietę Stachurę - właścicielkę salonu fryzjerskiego „Gabriel” na Osiedlu Paderewskiego.

Ulubiona książka z dzieciństwa i dlaczego ta?

W dzieciństwie bardzo dużo bajek poznałam dzięki mojemu tacie, który wieczorami opowiadał nam przeróżne historie. W większości były to historie wymyślone przez niego - czy to o jakichś królowiach, czy o dziewczynce, która była bardzo grzeczna, słuchała mamusi i tatusia. Głównie chodziło mu o to, żeby zwrócić naszą uwagę na bycie grzecznymi. To były takie edukacyjne bajki z myślą o nas, aby pokazać nam, jak się powinno zachowywać. Opowiadał nam również historie już znane - najbardziej utkwiły mi w pamięci „Jaś i Małgosia”.

A pierwszą książką którą przeczytałam sama, była „Ania z Zielonego Wzgórza”. Lubię książki o codziennym życiu, o uczuciach, książki, które



Elżbieta Stachura

zawierają jakiś sens. A ta książka właśnie taka jest. Będąc małą dziewczynką, bardzo lubiłam kolorować, odrysowywać, więc w domu pełno było malowanych przeze mnie portretów Ani.

Dlaczego warto czytać?

Dzięki czytaniu człowiek zaczyna zauważać drugiego człowieka, potrafi lepiej go zrozumieć. Każdy ma jakieś problemy - rodzinne, osobiste.

A w książkach jest właśnie to opisywane. Określiłabym to jednym zdaniem - czytanie pomaga zrozumieć drugiego człowieka.

Czytam teraz

Moją ulubioną autorką jest Nora Roberts. Przeczytałam bardzo dużo jej powieści. Są to książki przeważnie o życiu, o rodzinie, autorka opisuje przeróżne problemy, porażki, a ja właśnie lubię książki, które opisują uczucia ludzi.

Również czytelników Odgłosów Brzeszcz, zapraszamy do podzielenia się z nami swoimi wspomnieniami o ukochanej książce dzieciństwa, tak bardzo wyjątkowej, że zapamiętanej do dzisiaj.

(bibl)



Co tak pachnie... zadanie dla rodziców



Wspólnie z jeżem



Eksperyment balonowy



Misie opanowały bibliotekę w Przecieszynie

Młodzi Małopolanie Rozmawiają

Uczniowie z Powiatowego Zespołu Nr 3 Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Oświęcimiu zajęli drugie miejsce w małopolskim konkursie dla szkół ponadgimnazjalnych debat oksfordzkich „Młodzi Małopolanie Rozmawiają”.

Konkurs został zorganizowany przez Federację Związków Gmin i Powiatów RP. Jego celem było podniesienie świadomości na temat samorządu terytorialnego oraz budowanie postaw patriotycznych wśród młodzieży. Konkurs zorganizowano w ramach programu „Warto pamiętać” 2010. Liderem zespołu powiatowej Trójki był absolwent brzeszczańskiego Gimnazjum nr 1, mieszkaniec Jawiszowic, Jakub Krzywołak. Wspólnie z Krystianą Drzyżdżyk Ilc LO i Karoliną Jaros Ilc LO (pod opieką nauczyciela Katarzyny Kapcińskiej-Czerniak) w ćwierćfinale pokonali ZSS z Nowego Sącza - w debacie na temat „Samorząd uczniowski dobrze przygotowuje do pracy w samorządzie terytorialnym” - natomiast w półfinale Kolegium Europejskie z Krakowa. Drużyna powiatowej Trójki miała wtedy bardzo trudne zadanie: zaprzeczyć tezie, że „Samorząd Terytorialny tworzy przestrzeń dla aktywnych obywateli”. W finale, który odbył się 9 listopada 2010 r. w sali obrad Rady Miasta Krakowa w Pałacu Wielopolskich, w ostatniej debacie przedstawiciele oświęcimskiej szkoły zmierzyli się z ILO z Bochni. W ocenie ekspertów Marka Szczepanka (TVP3), Piotra Legutki (redaktora naczelnego „Dziennika Polskiego”), Michała Kuźmińskiego („Tygodnik Powszechny”) oraz Wojciecha Stańczyka („Wspólnota Małopolska”) zdecydowanie wygrała drużyna naszego powiatu, jednak o ostatecznym wyniku decydowały głosy



Młodzi samorządowcy ze swoimi nauczycielami

krakowskiej publiczności. Uczniowie włożyli bardzo dużo pracy w przygotowanie wszystkich debat. Spotykali się przedstawicielami samorządów powiatu oświęcimskiego i posłami Ziemi Oświęcimskiej. Była to dla nich jedyna okazja poznania warsztatu pracy na wspomnianych stanowiskach jak również pogłębienia wiedzy na temat pracy samorządu terytorialnego, szczególnie w naszym powiecie. Przykłady podawane przez samorządowców mogli wykorzystać podczas debat. Przed finałem „Decentralizacja władzy sprzyja lepszemu zarządzaniu państwem”

... jak Filip z konopi

Noworoczne postanowienia

Kolejne święta Bożego Narodzenia za nami, radość narodzenia, zaduma nad koledą dla nieobecnych, siarczasty mróz i ciepło domowego kominka. Zgoła inaczej świętujemy nadejście nowego roku.

To czas podsumowania mijających i plany na nadchodzące dwanaście miesięcy. Sylwester to dzień mocnych postanowień, w tym dniu deklarujemy rzucenie palenia, dietę, która zamieni nasze ciało w greckie bóstwo, letni wypoczynek zamiast remontu i malowania w domu, generalnie chodzi o to, by nadchodzący rok był lepszy, a może nawet przełomowy w naszym szarym i znudzonym codziennością życiu. Tak się składa, że również samorządowo mamy czas nowych wyzwań, planów i zamierzeń. Opadł bitewny kurz kampanii wyborczej, już tylko gdzieś gdzieś spotkać można pozostałości plakatów i ulotkowego konfetti. Jak w każdych wyborach są indywidualni zwycięzcy i pokonani, jednak z punktu widzenia społeczności lokalnej, gminy, powiatu, czy województwa pełna ocena naszych decyzji podjętych kartą wyborczą, będzie możliwa dopiero po upływie rozpoczynającej się kadencji samorządu. Myślę, że nowy rok i nowa kadencja władz samorządowych to dobry czas na postanowienia zmian rzekłbym zasadniczych i ustrojowych. Co z kadencyjnością w samorządach, czy obecna or-

drużyna Trójki miała okazję uczestniczyć w zorganizowanym przez dyrektor PZ Nr 3 Grażynę Gawłowską spotkaniu z wicestarostą oświęcimskim J. Krawczykiem i posłem J. Chwierutem. J. Krawczyk przedstawił młodzieży plusey i minusy decentralizacji władzy w samorządzie ze wskazaniem na tak. Poseł, opowiadając o swoim doświadczeniu, przybliżył dokładnie ideę decentralizacji władzy w samorządzie terytorialnym z innej perspektywy. 9 listopada 2010 r. w krakowskim Pałacu Wielopolskich podczas finału młodym przedstawicielom powiatu kibicowali wicestarosta Józef Krawczyk oraz dyrektor PZ nr 3STiO Grażyna Gawłowska.

- Włożyliśmy dużo pracy, przygotowaliśmy się bardzo solidnie, lepiej niż niejeden na maturę i jesteśmy trochę rozczerowani, tym bardziej, że wygraliśmy w oczach ekspertów a niestety nie w opinii publiczności. Czujemy się jednak moralnymi zwycięzcami, a ja cieszę się bardzo, że zauważyli nas eksperci i to daje nam satysfakcję” - podsumowuje Jakub Krzywołak, lider drużyny.

Magdalena Mitek

<http://wartopamietac.info/category/mlodzi-malopolanie/>



zdzislawfilip.pl

dynacja wyborcza jest optymalna, jak samorządu zbytnio nie upartyjnić a jednocześnie ograniczyć wysyp powoływanych okazjonalnie komitetów wyborczych? Decyzje w tych sprawach podejmuje parlament, ale w roku wyborów do Sejmu i Senatu z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że nasi parlamentarzyści zajmować się będą w najbliższym czasie głównie sobą. Nie wszystko jednak da się zważyć na przysłowiową górę i mitycznych onych. To nie ustawami przekonamy wielu mieszkańców, że mandat radnego nie ma li tylko wymiaru diety i finansowej synekury. Czy pogłoski o rodzinno-towarzystwiskich układach, plecach i znajomościach, nagradzaniu miernych ale wiernych, wyssane są tylko z palca. Idealna władza, biurokracja i społeczeństwo to idea, sen i utopia filozofów, czy jednak nie warto dokonywać zmian i wyciągać wniosków. Miernikiem społecznej akceptacji samorządowych ojczyzn jest i będzie wyborcza frekwencja, ta na listach kandydatów jak i ta przy urnach, a wybory samorządowe już za niespełna cztery lata.

Oświęcim - 10 pseudokibiców już z zakazami, 9 kolejnych czeka na wyrok sądu

Kary grzywny i zakazy stadionowe - to kary jakie spotkały 10 pseudokibiców, którzy zakłócili ład i porządek podczas meczu hokeja na lodzie, który odbył się w oświęcimskiej hali lodowej w dniu 29.10.2010 r.

Imprezy o charakterze sportowym cieszą się dużym zainteresowaniem kibiców, dla ich bezpieczeństwa oświęcimska Policja podejmuje działania zmierzające do ograniczenia bądź wyeliminowania wszelkich przypadków naruszenia ładu i porządku, a przede wszystkim czynów o charakterze chuligańskim. W ostatnim okresie takich naruszeń było kilka m. in. w dniu 28 września br. policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Oświęcimia, którzy na meczu hokejowym posiadali napoje alkoholowe w postaci piwa. Sprawcy zostali osądzeni w trybie przyspieszonym, a Sąd orzekł wobec nich karę grzywny oraz 2 lata zakazu stadionowego. Ostatnie, o wiele poważniejsze zdarzenie miało miejsce w dniu 29.10.br., również podczas meczu hokeja na lodzie. W tej sprawie policjanci nieco dłużej, lecz również skutecznie przeprowadzili postępowanie, w trakcie którego ustalono i zebrano dowody przeciwko 19 sprawcom zakłócenia ładu i porządku. Wobec 10 pseudokibiców już zapadły wyroki: kary grzywny oraz zakazy stadionowe od 2-4 lat, wiążące się ze

stawieniem się w jednostce Policji każdorazowo podczas trwania meczu. Kolejnych 9 pseudokibiców czeka na wyrok sądu.

W związku z powyższym informujemy, iż zgodnie z Ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych, osoby obecne na imprezie masowej mają obowiązek zachowywać się w sposób nie zagrażający bezpieczeństwu innych osób, a w szczególności przestrzegać przepisów prawa, postanowień i regulaminów obiektu i imprezy. Osobom obecnym na imprezie masowej zabrania się wnoszenia i posiadania w jej trakcie broni lub innych niebezpiecznych

przedmiotów, materiałów wybuchowych, wyrobów pirotechnicznych, materiałów pożarowo niebezpiecznych, napojów alkoholowych, środków odurzających lub substancji psychotropowych. Sprawca powyższych wykroczeń może liczyć się nie tylko z karą aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny nie niższej niż 1000 zł, ale również sąd może wobec niego orzec środek karny w postaci zakazu wstępu na masową imprezę sportową na okres od 2 do 6 lat.

**Komenda Policji
w Oświęcimiu**

KONCERT CHÓRU CAMMINANDO z Gimnazjum z Osieka

31 stycznia (sala widowiskowa; godz. 10.00)
ZABAWY INTEGRACYJNE
OTWARTE ZAJĘCIA RYTMICZNO-TANECZNE
(godz. 11.30; sala widowiskowa)
Klub PIWNICA FREE CULTURE - SPOTKANIA INTEGRACYJNE (godz. 10.00-14.00)

31 stycznia (Biblioteka Główna; godz. 11.00 i 13.00)
FERIE W BIBLIOTECIE - Warsztaty z Łukaszem Zabydrem, krakowskim ilustratorem i autorem komiksów. Szczegóły w bibliotece.

Od 31.01 do 13.02 ZAJĘCIA DLA DZIECI Z JĘZYKA ANGLIEJSKIEGO.

Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku od lat 3 na zajęcia z języka angielskiego. Nauka odbywa się poprzez gry słowne, pamięciowe i ruchowe, zagadki, naukę piosenek i inne formy przekazywania dzieciom podstaw języka. Zajęcia w ferie gratis!

Więcej szczegółów znajdziecie na plakatach i stronie internetowej www.ok.brzeszcze.pl

Zapowiedzina luty

4 lutego (sala widowiskowa; godz. 16.00)
POPISY NAUKI GRY NA INSTRUMENTACH uczniów z Ogniska Muzycznego Metrum

FERIE Z OŚRODKIEM KULTURY

1 lutego (godz. 10.00-14.00) - **Klub PIWNICA FREE CULTURE** - gry planszowe - rozgrywki indywidualne i grupowe
COŚ Z NICZEGO - Zajęcie plastyczne (godz. 10.00; sala nr 30)

2 lutego - **Klub PIWNICA FREE CULTURE**
WARSZTATY Z BIŻUTERIĄ (godz. 10.00-14.00)
PRACOWNIA CERAMICZNA - zajęcia ceramiczne (godz. 17.00)

3 lutego - zajęcia plastyczne (godz. 10.00 sala 40)
Klub PIWNICA FREE CULTURE - TURNIEJ SZACHOWY (godz. 16.00-20.00).

PRACOWNIA CERAMICZNA - zajęcia ceramiczne (godz. 17.00).

4 lutego - **COŚ Z NICZEGO** - Zajęcie plastyczne (godz. 10.00; sala nr 30)

OTWARTE ZAJĘCIA RYTMICZNO-TANECZNE (godz. 11.30; sala widowiskowa)

Klub PIWNICA FREE CULTURE - TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO (godz. 16.00-20.00)

7 lutego - **ZABAWY INTEGRACYJNE** (godz. 10.00; sala widowiskowa)

Klub PIWNICA FREE CULTURE - SPOTKANIA INTEGRACYJNE (godz. 10.00-14.00)

7 lutego (Biblioteka Główna; godz. 11.00 i 13.00)
FERIE W BIBLIOTECIE - warsztaty teatralne z Katarzyną Kopczyk - aktorką Teatru Groteska w Krakowie

10 lutego (sala widowiskowa; godz. 15.00)
ŚNIEŻNE OPOWIEŚCI - Spektakl agencji artystycznej KANON z Krakowa. Bilet: 10 zł. Zapraszamy dzieci powyżej 7 lat na otwarte zajęcia.

Ogłoszenie drobne

• Montaż i konserwacja anten RTV-sat. Tel.: 33 8107 022, 604 836 409.



Kalendarium przedsięwzięć w styczniu

9 stycznia (sala widowiskowa OK., godz. 15.00)
XIX FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Dnia 9 stycznia 2010 r. 120 wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wyruszy na ulice Gminy Brzeszcze, aby przeprowadzić uliczną zbiórkę pieniędzy na zakup sprzętu dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi. Sztab XIX Finału WOŚP utworzony został w Urzędzie Gminy przy ulicy Kościelnej 4. Organizatorem akcji jest Młodzieżowy Parlament Gminy Brzeszcze przy współudziale Urzędu Gminy, Gminnego Zarządu Edukacji, Ośrodka Kultury i Grupy Charytatywni.pl, Klub Wolontariusza Pomocna Dłoń. Wolontariusze są uczniami szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych a ich opiekunami nauczyciele i pracownicy Ośrodka Kultury. Każdy wolontariusz ma identyfikator z hologramem i puszkę.

15.00-17.00 **MINI TALENT SHOW**; Pokazy młodych talentów oraz zaproszonych grup tanecznych, licytacje (wejście 2zł.)

17.00-17.45 **Przed budynkiem OK POKAZY RATOWNICTWA MEDYCZNEGO** w wykonaniu grupy GPM Jawiszowice, pokaz wozów i sprzętu strażackiego

18.00-18.40 Sala widowiskowa **KONCERT ZESPOŁÓW RATELS, INTERVIEW** (wejście 2 zł)

19.50-20.15 **OK ŚWIATEŁKO DO NIEBA** (przed budynkiem OK)

20.15-22.10 **KONCERT ZESPOŁÓW PSYCHEDELIC SEXY FUNK** (Sala widowiskowa; wejście 2 zł) Ponadto sprzedaż ciast, pokaz sprzętu otrzymanego w ramach akcji „Stop Powodziom”

9 stycznia (Kościół Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach; godz. 18.45)

Parafia Matki Bożej Bolesnej oraz Chór Canticum Novum zapraszają na **SPOTKANIE Z KOŁĘDĄ**. Koledować będą Chór Parafii św. Marcina z Pisarzowic, Chór Parafii św. Marcina z Jawiszowic, zespół Tęcza, Dziecięcy zespół Pieśni i Tańca Iskierki, Iskierkowa Familia, Chór Urbanum z Brzeszcz, Chór Canticum Novum

10 stycznia (Biblioteka Główna; godz. 17.00)
BAŚNIOWE CZYTANKI - zapraszamy wszystkich miłośników baśni od lat 6

10 stycznia (hol dolny; godz. 18.00)
POSZUKIWACZE SŁOŃCA - pokonkursowa wystawa i wernisaż prac osób chorych onkologicznie

15 stycznia (Hala Sportowa; godz. 11.00)
MISTRZOSTWA MAŁOPOLSKI JUNIORÓW W LEKKIEJ ATLETYCE

17 stycznia (Biblioteka Główna; godz. 17.00)
Z JULKIEM I JULKĄ POZNAJEMY ŚWIAT WIEDZY, SPOTKANIA DLA TYCH, KTÓRZY LUBIĄ WIEDZIEĆ „W kosmosie” - zapraszamy dzieci w wieku 5-7 lat

18 stycznia (Biblioteka Publiczna w Jawiszowicach; godz. 13.15)
MIKOŁAJEK POZNAJE ODKRYCIA I WYNAZKI

20 stycznia (Hala Sportowa; godz. 18.30)
ZUMBA w Brzeszczach - najnowszy trend w fitness, hit w USA, obecnie podbija Europę; lekcję pokazową prowadzi licencjonowana instruktorka zumbi Kasia Straszyńska.

20 stycznia (Biblioteka Główna; godz. 19.00)
STRACHY NA LACHY - Godzina z duchami między bibliotecznymi półkami - dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki, zapraszamy dziewczęta z klas III - VI

21 stycznia (Biblioteka Główna; godz. 19.00)
STRACHY NA LACHY - Godzina z duchami między bibliotecznymi półkami - dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki, zapraszamy chłopców z klas III - VI

23 stycznia (Hala Sportowa; godz. 11.00)
MISTRZOSTWA ŚLĄSKA JUNIORÓW I SENIORÓW W LEKKIEJ ATLETYCE

24 stycznia (Biblioteka Główna; godz. 17.00)
ROZMOWY NIE TYLKO O KSIĄŻKACH - Klub zaprasza na kolejne spotkanie „Wspomnień czar: lata 50-te i 60-te”

25 stycznia (sala nr 30; godz. 17.00)
DOBRO POZOSTAWIA TRWAŁY ŚLAD - Spotkanie w Klubie Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej PIÓROMANI

28 stycznia (sala widowiskowa; godz. 18.00)
KONCERT NOWOROCZNY
W programie:
OSKARDY 2010 - WRĘCZENIE NAGRÓD BURMISTRZA BRZESZCZ

07-08.01.2011

godz. 18.00, 20.00 - OPOWIEŚCI Z NARNII: PODRÓŻ
WĘDROWCA DO ŚWITU 3D

09-10.01.2011 **nieczynne**

11-12.01.2011

godz. 18.00, 20.00 - OPOWIEŚCI Z NARNII: PODRÓŻ
WĘDROWCA DO ŚWITU 3D

13.01.2011

godz. 16.00 KINO SENIORA - JAŚNIEJSZA OD
GWIAZD

godz. 18.00, 20.00 - OPOWIEŚCI Z NARNII: PODRÓŻ
WĘDROWCA DO ŚWITU 3D

14-16.01.2011

godz. 17.30, 20.00 - TRON: DZIEDZICTWO 3D (USA, 10)

17.01.2011 **nieczynne**

18-20.01.2011

godz. 17.45, 20.00 - TRON: DZIEDZICTWO 3D

21-23.01.2011

godz. 17.00, 18.45, 20.30 - OCH KAROL (Polska, 15)

24.01.2011 **nieczynne**

25.01.2011

godz. 17.00, 18.45, 20.30 - OCH KAROL

26.01.2011

godz. 18.00, 20.00 - OCH KAROL

27.01.2011

godz. 17.00, 18.45, 20.30 - OCH KAROL

28.01.2011

godz. 14.00 OCH KAROL

29-30.01.2011

godz. 17.00, 18.45, 20.30 - OCH KAROL

31.01.2011 **nieczynne**

Sing with us! – ŚPIEWAJ Z NAMI!

Projekt „Welcome to London” powstał w celu poszerzenia wiedzy wśród uczniów i dorosłych na temat kultury, historii oraz czasów współczesnych Wielkiej Brytanii.

Głównymi zadaniami programu były działania sprzyjające zniwelowaniu „błokad” językowych, skuteczniejszemu komunikowaniu się, lepszej sprawności językowej, nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z młodzieżą i nauczycielami z Londynu, integrowaniu uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów w gminie, podniesieniu kompetencji językowych nauczycieli, wymianie doświadczeń dydaktyczno-wychowawczych pomiędzy pedagogami z Polski i Wielkiej Brytanii, a także innych krajów anglojęzycznych (np. USA). Projekt realizowano poprzez konwersatoria dla uczniów i dorosłych, zajęcia z wolontariuszką z USA



The Beatles z SP nr 1

w Gminie Brzeszcze (6-tygodniowe warsztaty dla dzieci i młodzieży pt. „Wakacje z angielskim”), wyjazd do Londynu oraz flash meetingi z uczniami i nauczycielami z Londynu, a także konkurs piosenki angielskiej „Sing with us”, który odbył się w dniu 14 grudnia 2010 r. w Szkole Podstawowej nr 2 w Brzeszczach. Organizatorami byli Stowarzyszenie Linqua we współpracy z Polsko-



Bór

21.01 Wyjazd na „Jaselka” do Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszyńcu; zaprasza Klub Emerytów i Seniorów.

22.01 Karnawałowy bal maskowy dla dzieci; zaprasza Samorząd Mieszkańców i DL (15.00).

29.01 Dzień Babci i Dzień Dziadka; zaprasza Klub Emerytów i Seniorów, KGW i DL (17.00).

31.01-11.02 Ferie zimowe: proponujemy wyjazd na lodowisko, kulig, zajęcia plastyczne itp.

Wilczkowie

12.01 Spotkanie opłatkowe w Kole Gospodyń Wiejskich (17.00).

14.01 Zabawa karnawałowa dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Skidzinu

20.01 „W zimowej szacie” - konkurs recytatorski dla dzieci i młodzieży (16.00).

31.01-11.02 Ferie zimowe: proponujemy wyjazd na lodowisko, kulig, zajęcia plastyczne itp.

Przecieszyn

Biblioteka zaprasza na zajęcia:

14.01 Galeria Młodych (17.00).

20.01 Rozczytaj swoje dziecko z Julkiem i Julką (17.00).

26.01 Spotkanie pod literką - zajęcia dla przedszkolaków (10.00).

Huragan Babski zaprasza na spotkania (17.00).

Zespół „Przecieszynianki” zaprasza na spotkania we wtorki (17.00).

Od 31 stycznia świetlica zachęca do udziału w „Feriach 2011”. Szczegółowe informacje na plakatach.

Amerykańską Fundacją Wolności, gimnazjami, szkołami podstawowymi, zespołami szkolno-przedszkolnymi, Gminnym Zarządem Edukacji w Brzeszczach. W zmaganiach wzięło udział 34 młodych uczestników i uczestniczek. Jury przyznało następujące nagrody:

W KATEGORII SOLIŚCI:

I miejsce: Julia Rothkegel (SP nr 2 w Brzeszczach)

II miejsce ex aequo: Sandra Watola (ZSP nr 1 w Przecieszynie) oraz Marta Krysta (Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach)

III miejsce: Natalia Wolny (SP nr 1 w Brzeszczach)

W KATEGORII ZESPOŁY:

I miejsce: zespół „Merry Christmas” (SP Jawiszowice)

II miejsce: zespół „The Beatles” (Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach)

III miejsce: zespół „MEL C” (ZSP nr 3 w Skidzinu)

WYRÓŻNIENIA OTRZYMALI:

zespół „Zasolinki” (ZSP nr 2 w Zasolu)

zespół „Zasoludki” (ZSP nr 2 w Zasolu)

duet z SP nr 2 w Brzeszczach

zespół „The Beatles” (SP nr 1 w Brzeszczach)

Trio z Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach

Bożena Sobocińska

Programy Domów Ludowych i świetlic OK

Skidziń

14.01 Zabawa karnawałowa dla uczniów SP Skidziń (15.00).

19.01 Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (9.00).

20.01 „W zimowej szacie” - konkurs recytatorski dla dzieci i młodzieży (16.00).

22.01 „Opłatek” - Klub Emeryta zaprasza na wieczorek taneczny (18.00).

26.01 Pokaz kulinarny prowadzi instruktor ODR Oświęcim, p. Małgorzata Małkus (16.00).

27.01 „Komu potrzebny jest dziadek” - bajkowe popołudnie dla dzieci przedszkolnych z cyklu: „A co Basia na to?” (17.00).

wtorki - aerobic dla pań (18.30).

środy - próby i spotkania okolicznościowe zespołu Skidzinianie (19.00)

Od 31.01-11.02. zapraszamy na Ferie z Domem Ludowym. W programie: wycieczki, zabawy, konkursy, turnieje, warsztaty plastyczne.

Oś. Paderewskiego

14.01 Zabawa noworoczna dla dzieci.

20.01 „Maski karnawałowe” - warsztaty ceramiczne dla pań.

21.01 „120 scen na 120 lat Teatru Polskiego” - wyjazd do Bielska-Białej.

31.01 Ferie:

Wyjazd na lodowisko i basen, wyjście na górę, spotkania międzypłatówkowe, zajęcia w pracowni ceramicznej, zajęcia świetlicowe.



Uczyć się, aby działać

Młodzież Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. K. Bielenina w Brzeszczach od września 2009 roku uczestniczy w projekcie „Uczyć się, aby działać”, który jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Dwa razy w tygodniu uczniowie spotykają się na półtoragodzinnych zajęciach dodatkowych z języka niemieckiego i angielskiego. Ponadto w domu rozwiązują testy gramatyczne na platformie e-learningowej, dzięki którym na bieżąco mogą kontrolować postępy w nauce. W projekcie, który jest bezpłatny, bierze udział ponad 20 uczniów klas II i III technikum górnictwa podziemnego. W grudniu zgodnie z założeniami kończą się zajęcia z języka niemieckiego, dlatego też uczniowie wypełnili ewaluacyjne ankiety językowe, w których ocenili swoje kompetencje, umiejętności językowe, informatyczne, satysfakcję oraz metodykę pro-

Reklama

wadzenia zajęć przez lektora. Wyniki wskazują, że ankietowani byli zadowoleni z uczestnictwa w przedsięwzięciu, skorzystania z możliwości poszerzenia wiedzy. Jako nauczyciel języka niemieckiego z dumą muszę przyznać, że wielu uczniów podciągnęło się w tym niełatwym przedmiocie i nowe zagadnienia gramatyczne nie stanowią już dla nich większego problemu. Przekonali się, że Übung macht den Meister - Ćwiczenie czyni mistrza. Pragnę też zauważyć, że pomimo iż zajęcia odbywały się w ich czasie wolnym, znaleźli siły i chęci by skorzystać z tej wyjątkowej oferty. Za swą ciężką pracę otrzymają certyfikaty i zaświadczenia potwierdzające udział w projekcie, a najlepsi będą mogli przystąpić do egzaminu LCCI.

Bardzo dziękuję młodzieży za ten wysiłek i mam nadzieję, że z takim samym zapałem i zaangażowaniem będą kontynuować do czerwca 2011 roku naukę języka angielskiego.

Elżbieta Wiewiórska

Studio Fryzjerskie Vision Ewelina Wandor

ul. Bór 74
32-620 Brzeszcze
tel. 32 611 00 75
tel. 0 505 89 89 98
vision@vp.pl
www.vision-studio.eu
www.tekstyliadomowe.net

Zapraszamy :
poniedziałek - piątek 15.00 - 20.00
sobota 6.00 - 13.00 /zapisy/



Kancelaria Radcy Prawnego

Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

Czynne:
Poniedziałek: godz. 18.00 - 20.00
Środa: godz. 16.00 - 18.00
lub w umówionym terminie
Tel. 603-959-032



PORADY PRAWNE MS CONSULTING

- Porady prawne w zakresie:
- pism urzędowych wszelkiego typu
 - prawa rodzinnego i opiekuńczego
 - prawa nieruchomości
 - prawa pracy
 - windykacji należności
- oraz innych dziedzin prawa.

Zapraszam do korzystania z usług oraz do współpracy.

Porady i konsultacje po uprzednim
uzgodnieniu telefonicznym: 506 085 526
marta.sobocinska@gmail.com

WILAMOWICE
ul. Gen. Andersa 44

GABINET STOMATOLOGICZNY

i PRACOWNIA PROTETYCZNA

zapraszają
do korzystania z nowoczesnej protetyki stomatologicznej,
w zakres której wchodzi:
-korony i mosty pełnoceramiczne
-zasuwki, zatrzaski
-licówki ceramiczne
-protetyka na implantach

Współpracujemy ze specjalistą chirurgii stomatologicznej
w zakresie implantologii

Godziny pracy gabinetu:
poniedziałek, wtorek, czwartek od 15.30
Rejestracja tel. **500 099 545** (w godzinach pracy gabinetu)
Pracownia protet. tel. **604 218 679** (naprawy protez)

ZAPEWNIAMY ZDROWE ZĘBY I ŁADNY UŚMIECH

TP DOM
OKNA - DRZWI
PRZY HALI SPORTOWEJ

KUPON 50 zł
przy zakupie powyżej 1000 zł
transport gratis !!!

-OKNA PCV-DREW-ALU
-ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME
-ROLETY WEW, ZEW
-PARAPETY WEW, ZEW
-DRZWI WEW, ZEW
-PANELE PODŁOGOWE
ARTYKUŁY WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
usługi montażowe

Brzeszcze tel/fax(32) 211-10-34
ul. Ofiar Oświęcimia 49 kom. 661-054-485
e-mail: tp-dom@o2.pl
ZAPRASZAMY !!!

Na stok!

Rozpoczynając swoją przygodę z narciarstwem warto zasięgnąć rady u profesjonalnego instruktora głównie po to, by nie nabrać złych nawyków, których później bardzo trudno się pozbyć.

Zasadniczo rozpocząć naukę jazdy na nartach można w każdym wieku pod warunkiem, że jest się sprawnym i w miarę aktywnym ruchowo. Generalnie wiek ma wpływ na szybkość przyswajania techniki i poszczególnych elementów. Na pewno łatwiej uczą się dzieci i osoby młode, chociaż spotkałam na stoku osoby koło 70-tki które dzielnie próbowały się ślizgać. Najbardziej optymalny wiek do rozpoczęcia nauki to 5-6 lat. Warto podkreślić, iż nie należy zachęcać, a tym bardziej zmuszać, zbyt małych dzieci, ponieważ mogą się zrazić, wystraszyć lub zrobić sobie krzywdę. Sprzęt narciarski jest dość zróżnicowany, na poszczególnych etapach jazdy należy zapoznać się w ten odpowiedni dla siebie. Dla początkujących wystarczą tańsze uniwersalne narty, tzw. allround'owe, które są zdecydowanie bardziej miękkie i wybaczą błędy mniej wprawnym narciarzom. Jak ktoś posiada wyższe umiejętności i wie w jaki sposób chce jeździć, może dopasować już bardziej profesjonalny rodzaj nart. Zawsze należy dobierać twardość narty wedle wagi i zasady, że osoba cięższa musi mieć twardsze narty. Mają one też różny promień skrętu, dla jeżdżących bardziej carvingowo (długim skrętem na krawędziach) lepsze byłyby te o większym promieniu skrętu, natomiast dla osób preferujących klasykę - tradycyjne slalomowe deski. Najtańsze nowe narty dla początkujących to wydatek około 500-600 zł. Uważam jednak, że rozsądniej na pierwsze kilka wyjazdów wypożyczać narty, a potem, jeśli ta zabawa kogoś wciągnie, zainwestować we własny sprzęt. Dobre narty dla średniozaawansowanych kosztują od 1000 zł aż

do kilku tysięcy. Oprócz tego niezmiennie ważne są dobre buty. Muszą być przede wszystkim wygodne. Warto poświęcić na ich wybór nawet więcej czasu niż na sam wybór nart, ponieważ spędzamy w butach kilka godzin na stoku, powinny więc być dobrze dopasowane do stopy. Podobnie jak narty, mają różną twardość. Ogólna zasada jest taka, że im twardsze narty tym twardsze buty. Dodam, że przed sezonem narty powinny być odpowiednio przygotowane, czyli naostrzone



i nasmarowane. Poprawia to jakość i bezpieczeństwo jazdy. Naostrzona narta lepiej trzyma na lodzie, a dobrze nasmarowana łatwiej ślizga się w puchu. Najważniejszym kryterium wyboru wszelkich dodatków jest ich funkcjonalność. W goglach musimy przede wszystkim wyraźnie widzieć, dobrze by było by nie parowały, dopiero potem zwracać uwagę na ich wygląd czy kolor. Na stok nie powinniśmy wybierać się również bez kasku. Bez problemu dopasujemy wygodny, lekki i ciepły, który przede wszystkim chroni głowę przed urazami i naprawdę może uratować życie. Jeśli chodzi o odzież narciarską i rękawice, wybór jest bardzo duży i rozpiętość cenowa również. Generalnie bardzo ważna jest oddychalność i wodoodporność tych produktów. Na wyjazd nie należy się ubierać zbyt ciepło, bo to ogranicza ruchy i można się bardzo łatwo zgrzać. Nie zapo-

minajmy o kremach na mroź, które chronią naszą cerę przed zimmem, śniegiem, słońcem i wiatrem. Kiedy jest bardzo zimno, przydaje się również kominiarka. Zamarzające policzki mogą naprawdę uprzykrzyć pobyt na stoku. Przed białym szaleństwem należy pamiętać także o rozgrzewce, i to nie tylko tuż przed wyjściem na górę, ale również o odpowiednim przygotowaniu organizmu przed sezonem. Wyjście na stok prosto zza biurka może grozić poważnymi kontuzjami. Dlatego też warto czasami odwiedzić siłownię lub basen, a bezpośrednio przed zjazdem wykonać kilka przysiadów i porozciągać mięśnie nóg.

Co najważniejsze, należy dostosować trudność trasy do własnych umiejętności i z tym najczęściej mamy problemy, bo czasem ponosi nas fantazja i wydaje nam się, że jesteśmy jak Anya Pearson, tymczasem ledwie kontrolowanie ześlizgujemy się z góry. Warto przy pierwszym zjeździe przystopować trochę i nie rozpędzać się od razu, głównie po to by sprawdzić, czy na trasie nie ma muld, kamieni, lodu albo innych niespodzianek. Uważajmy również na innych narciarzy, szczególnie tych słabiej jeżdżących, którzy są dość nieprzewidywalni i zatrzymują się czasem gdzie popadnie. O zderzenie nietrudno. Uważajmy również na „rozgrzewacze” - nawet niewielka ilość alkoholu pozbawia nas kontroli nad nartami, a często ułamki sekund są decydujące. Grzane piwo raczej dopiero po nartach. Nie można również wyjeżdżać poza wyznaczone trasy, to bardzo niebezpieczne. Dla wielbicieli skiicross'u (terenowa jazda poza trasą) są już wyznaczone miejsca.

Wybierając się na wyjazd narciarski, na przykład tygodniowy, należy pamiętać o odpowiednim rozłożeniu sił. Jeśli przemęczymy się pierwszego dnia, przez kolejne dwa jazda nie będzie nam już sprawiała przyjemności. Podobnie na koniec nie przesadzajmy z wysiłkiem, bo zmęczone mięśnie są mniej pewne od wypoczętych, nie zawsze panujemy w stu procentach nad nartą.

**Instruktor narciarstwa
Katarzyna Kurczab**

Trzy medale

Końcem listopada odbył się w Łasku Puchar Polski Karate (po Mistrzostwach Polski to najbardziej prestiżowa impreza w konkurencji semi-knockdown Oyama Karate).

w mistrzostwach wystartowało 180 zawodników. Ośrodek KOKB reprezentowało czterech zawodników: Paweł Anlauf, (senior), Małgorzata Szerbowska, Wiktor Czopek (Junior starszy), Wanda Grygierczyk (junior młodszy). Wyniki: P. Anlauf I miejsce i tytuł Mistrza Pucharu Polski (kat. -80 kg), W. Czopek II miejsce i tytuł V-ce mistrza Pucharu Polski (kat. -70 kg), W. Grygierczyk III miejsce (kat. -60 kg). M. Szerbowska miała mniej szczęścia i nie stanęła na podium. Na uwagę zasługuje także Wanda Grygierczyk, która debiutowała w P. Polski, zdobywając trzecie miejsce.

Rafał Czopek



EXTREMALNE SPOTKANIA NA LINIE

Kolejne „Extremalne spotkania na linie” za nami. Jak zwykle było wiele radości, zabawy i mocnych wrażeń.

W imprezie wzięło udział ok. 120 dzieci z naszej gminy i okolicznych miast. Instruktorzy ze Speleoklubu w Brzeszczach przygotowali jeszcze więcej niż zwykle atrakcyjnych stanowisk linowych. Jak zwykle ogromną popularnością cieszył się konkurs układania wieży ze skrzynek. Najlepsi znaleźli się tuż pod dachem hali, byli to:

Maciej Bracha - lat 10 z Brzeszcze - 20 skrzynek
Szymon Pęcikiewicz - lat 12 z Dankowic - 21 skrzynek
Monika Krajniewska lat 8 z Brzeszcz - 21 skrzynek
Kinga Batorowicz - lat 8,5 z Brzeszcz - 20 skrzynek
Bartosz Lubiak - lat 8,5 z Oświęcimia - 20 skrzynek
Emilia Gędoś - lat 8 z Trzebini - 21 skrzynek
Natalia Krajniewska - lat 12 z Brzeszcz - 21 skrzynek
Jakub Skiba - lat 11 z Tychów - 21 skrzynek
Wiktoria Palka - lat 10 z Brzeszcz - 21 skrzynek

Serdecznie gratulujemy sprawności i odwagi.

Dziękujemy Firmie WINKOM za coroczne wypożyczanie skrzynek na potrzeby imprezy.

Beata Jagiełło





ODLOTOWE WAKACJE BIS PODRÓŻE MAŁE I DUŻE

LATO 2011 - JUŻ W SPRZEDAŻY !!!

SKORZYSTAJ Z NAJWIĘKSZYCH
PROMOCJI JUŻ TERAZ !!!



Przy rezerwacji wczasów do **końca stycznia** dostaniesz:

- Mega rabat nawet do 38% !
 - Gwarancję stałej ceny !
 - Gwarancję najniższej ceny !
 - Wycieczkę fakultatywną gratis !
 - Pobyt w hotelu 2 dzieci do lat 14 gratis !
- Zaliczka już od 300 zł/os !

os. Paderewskiego 18 ; 32-626 Jawiszowice

telefax: 32 212 11 99

tel. kom. : 603 900 144

e-mail : biuro2@odlotowewakacje.com

Chcesz beztrosko
bawić się w karnawale?
Zadbamy o Twój dobry nastrój!



Przykładowe wyliczenie rat
pożyczki domowej na okres 5 lat.

kwota pożyczki	rata pożyczki
3 tys. zł	70 zł
5 tys. zł	117 zł
10 tys. zł	234 zł

RRSP dla kwot przedstawionych w tabeli przy maksymalnych obniżkach wynosi 17,90%.

Obniżymy oprocentowanie
pożyczki o **2 punkty procentowe!**
Wystarczy, że Twoje zarobki
będą przelewane na konto
osobiste w **Kasie Stefczyka**.

KASA STEFCZYKA

wyłącznie POLSKI kapitał

Agencja

JAWISZOWICE, os. Paderewskiego 18
tel.: 32 212 11 99, 695 353 034

CENTRUM STOMATOLOGII **DAM-DENT**

- ✓ kilkunastoosobowy zespół ambitnych i dobrze przeszkolonych lekarzy i asystentek
- ✓ cztery doskonale wyposażone klimatyzowane gabinety
- ✓ nowoczesna, cyfrowa pracownia RTG (zdjęcia wewnątrzustne i panoramiczne)
- ✓ przestronna, klimatyzowana poczekalnia (TV, Internet, muzyka, kąciek dla dzieci)
- ✓ przyjmujemy prywatnie oraz w ramach NFZ
- ✓ duży parking

*zapraszamy
Magdalena i Piotr
Damek*



Czynne:
od poniedziałku do piątku
8.00 - 20.00
sobota
9.00 - 14.00



Tel. 32 211-90-37
www.damdent.pl

43-225 Wola
Osiedle Pod Sosnami 36 (naprzeciw basenu)